

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspai Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady:

a) c. k. pocztmistrzów: w Krakowie ekspedytorowi pocztowemu Tadeuszowi Józefowi Zacharskiemu, we Wróbliku szlacheckim ekspedytorowi pocztowemu Adamowi Grzegorzewskiemu; w Bursztynie c. k. pocztmistrzowi Kazimierzowi Moskwiniemu; w Krasiczynie w drodze przeniesienia; w Krasiczynie c. k. ekspedycyentce pocztowej Leokady Żytyńskiej z Koberzyna w drodze przeniesienia; w Zakliczynie c. k. ekspedycyentowi pocztowemu Mieczysławowi Włyńskiemu z Borzęcina w drodze przeniesienia.

b) c. k. ekspedycyentów pocztowych: w Sienkowie c. k. ekspedycyentowi pocztowemu Janowi Michalskiemu z Turki koło Kołomyj, w drodze przeniesienia; w Jodłowniku c. k. ekspedycyentowi pocztowemu Eladyuszowi Petrycy z Czerchawy w drodze przeniesienia; w Tokach ekspedytorowi pocztowemu Romanowi Witoldowi Wolańskiemu; w Zielonkach ekspedytorce pocztowej Wandzie Bogdańskiej; w Jawiszowicach ekspedytorce pocztowej Janinie Midowiec; w Tarnowie ekspedytorce pocztowej Helenie Ptaszyńskiej; w Bestwinie c. k. ekspedycyentce pocztowej Felicyi Baranieckiej z Majdanu sieniawskiego w drodze przeniesienia; w Litwinowie ekspedytorce pocztowej Otylii Reymann zameżnej Skala; w Boguchwale ekspedytorce pocztowej Stanisławie Makochoińskiej; w Strażowie ekspedytorce pocztowej Wandzie Dąbrowskiej; w Jasionowie ekspedytorce pocztowej Eugenii Scherschnikowej; w Ostapiu ekspedytorce poczt. Maryi Lachowskiej; w Rogóżnie żonie woźnego pocztowego Alojzyi Kotr; w Łosiaczu Helenie Kuszyk; w Putiatynkach żonie nauczyciela ludowego Emilii Fuzek; w Kalnicy c. k. emerytowanemu zarządcy pocztowemu Józefowi Mareschowi; w Hołyniu Karolinie Kościu-

kowej; w Wiszniowie zarządcy dóbr Zygmunta Kowalewskiemu; w Mrowli ekspedytorce pocztowej Jadwidze Wanyura; w Uściu biskupiem ekspedytorowi pocztowemu Romanowi Łukasiewiczowi; w Niedźwiedziu ekspedytorowi pocztowemu Janowi Domanusowi; w Koberzynie c. k. ekspedycyentce pocztowej Florentynie Herget z Babie koło Chrzanowa w drodze przeniesienia; w Buczkowicach ekspedytorce pocztowej Anieli Śliwińskiej.

c) c. k. stajniczych: w Nowym Sączu ekspedytorce pocztowej Annie Jasińskiej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 stycznia.

Stało się to już utartem pojęciem, iż wielokrotnie mówi się o wewnętrznej polityce angielskiej, ma się na oku zawsze tylko sprawy wewnętrzne potrojnego królestwa: Anglii, Szkocyi i — dotychczas, dopóki Home-rule należy jeszcze do sfery nieziszczonych pomysłów, także — Irlandyi; wielokrotnie natomiast rzecz idzie o kwestye zagraniczne, zakres terytorjalny Anglii natychmiast rośnie i olbrzymieje, obejmując wszystkie najodleglejsze nawet kolonie i terytoria potężnej, Wielkiej Brytanii. To też i dzisiaj, pragnąc zebrać kilka główniejszych rysów wewnętrznej polityki angielskiej z roku minionego, musimy się ograniczyć do owego ciałniejszego pojęcia Albionu.

Nie był r. 1893 na polu wewnętrznej polityki szczególnie pomyslnym ani dla Anglii, ani dla rządzącego w niej stronnictwa whigów: Anglii przyniósł on szereg ciężkich przesilen politycznych i ekonomicznych, whigowie zaś nie mogą, mimo, iż pracowali z pełnym zaparciem, pochlubić się żadnym wydatniejszym zwycięstwem, żadnym, bardziej pozytywnym rezultatem swych walk i swej pracy. Nad całą dziedziną wewnętrznego życia publicznego w Anglii zdawało się w roku minionym panować to jedno jedyne pojęcie: Home-rule. Ono było głównym hasłem wszystkich prac parlamentarnych, ono było ogniskiem, do koła którego kupił się cały interes akcyi publicznej, ono było tym czynnikiem do którego stosowały się i od którego wyjącznie zależały sprawy nieraz najżywniejsze

dla Anglii i dla całej Wielkiej Brytanii. Zapewne, iż pojęcie to: Home-rule, jako wyraz pewnego kierunku zapatrywań prawno-politycznych, ma zasadnicze znaczenie zwłaszcza dla państwa tak różnorodnego i tak olbrzymiego jak Wielka Brytania, — zaprowadzenie bowiem samorządu w Irlandyi oznaczałoby wstąpienie Anglii na drogę systemu federacyi, której tak energicznie domagają się tam nie tylko Irlandczycy, — ale z drugiej strony ta kwestya w każdym razie natury lokalnej, wpływała zbyt decydująco na bieg rzeczy w Anglii, i co więcej — a przynajmniej musiałaby nawet największy wielbiciel Gladstone'a — bieg ten hamowała. Nie będziemy tu przypominali historii bilu irlandzkiego w Izbie gmin i w Izbie parów, — są to bowiem dzieje zbyt niedawne, by było trzeba je powtarzać; wystarczy zaznaczyć, iż od 13 lutego z. r. do 22 września parlament angielski zajęty był wyłącznie prawie bitem o Home-rulu, a pomimo to ostatecznie, wobec oporu Izby lordów, nie zdołał kwestyi tej stanowczo załatwić. Szeregi spraw dla państwa doniosłych, szeregi żądań i pomysłów nie tylko konserwatywnej mniejszości, lecz także i poszczególnych grup, które składają się na liberalną większość parlamentu, — musiały pozostać niezadowolone, musiały być załatwione tylko powierzchownie, lub co najwyżej, wejść dopiero na stół obrad parlamentu. Walka o bil irlandzki wywołała także atak na Izbę lordów, a i w tym kierunku whigowie nie potrafili znaleźć poparcia w opinii publicznej, ani zdobyć choćby pozorów zwycięstwa.

Ten cień jednak, jaki walka o samorząd irlandzki rzuciła na całe publiczne życie wewnętrzne w Anglii w roku minionym, przesunął się z pola polityki także na pole stosunków społecznych. Zahypnotyzowany Home-rulem „wielki starzec“ nie zdołał już dopatrzeć tych zmian, jakie zwolna przygotowały się i poczęły już dojrzewać w Anglii w dziedzinie polityki społecznej, nie uwzględnił ich należycie w programie swej działalności i nie zapobiegł im w czas. Nie widział mianowicie Gladstone, jak bardzo potężna armia robotników angielskich, poczęła w ostatnich czasach ulegać wpływowi socjalistycznych swych przywódców, jak bardzo zapasy ekonomiczne, walki o wysokość płacy i inne tym podobne codzienne zatargi społeczne, zaczynają przybierać charakter zawziętych walk klasowych, klasowych w rozumieniu doktrynerów socjalistycznych. W ten sposób zaś stało się, iż Anglię nawiedziły w r. 1893 dwa olbrzymie strejki. Bezrobocie robotników dokowych miało na celu preparacie zasady,

ż robotnicy zorganizowani, a zorganizowani na zasadach socjalistycznych, mogą wyprzeć robotników niechęcych należąc do związku, że słowem praca, ujęta w karby organizacji może i powinna usunąć indywidualną wolność pracy; bezrobocie górników natomiast miało utwierdzić prawo warstw robotniczych wyłącznego decydowania o wysokości płacy. Oba te bezrobocia, a zwłaszcza drugie, które trwało cztery miesiące i obejmowało setki tysięcy ludzi, zadały niepowetowane straty dobrobytowi i ekonomicznym stosunkom Anglii, podcięły jej handel i wywóz, a doprowadziły także do zajść, w których własność indywidualną niszczone i krew rozlewano. Gladstone nie potrafił temu zapobiedz, a wprawdzie za jego to ostatecznie inicjatywą zażegnano nieporozumienia, to jednak nie załatwiono kwestyi tych decydujących, lecz tylko właściwie odroczone to załatwienie.

Z Rady państwa.

Mowa JE. P. Ministra skarbu dra Plenera,

wygłoszona wśród dyskusyi nad prowizoryum budżetowym.

(Dokończenie).

Niestety, powiedzieć muszę — mówię to z pewnym zdumieniem, nie całkiem bez przyczyny — że tuż po złożeniu nowego Rządu, zaledwie wszedł był w życie, zaledwie zajął był pewne stanowisko, już przystąpiono do zorganizowania opozycyi, która nazywa się oficjalnie koalicją słowiańską, a oznacza poniekąd fundamentalny opór przeciw całemu nowemu systemowi. Trudno zaprzeczyć, że związek ten składa się z pewnej liczby różnych frakcyi i że także stopień nieprzyjaźni i opozycyi każdej z tych frakcyj da się inaczej osądzić i ocenić, a ztąd i słusność ich opozycyi rozmaicie się przedstawia. Tak n. p. z ust pewnego szan. preopinanta usłyszeliśmy grawamina Istrii i zazwyczaj słyszyszmy razem zale Dalmacyi; a jednak — gdybyśmy otwarcie pomówili — są to raczej tamtejsze miejscowe prowincjonalne niedogodności, które, gdy pominiemy pewne dość niejasne aspiracje polityczne, wywołują tę opozycję. Pozwalam sobie przedewszystkiem nadmienić, i powiedziałem to już przed trzema kwartałami tutaj z innego miejsca, że i ja czuję, iż co do dwu tych krajów administracya austriacka w ciągu lat wiele zaniedbała i że —

5)

Teatr marynetek.

(Dokończenie).

Wiadomo, że dyrektor teatru francuskiego, akademik Claretie był niegdyś dyrektorem teatru marynetek, na którym przedstawiał tragedye Sofoklesa „Antigone“, a teraz ją w teatrze Francuskim przedstawia. Ten jeden przykład jest już dostatecznie wymownym.

Oczywiście szłoby o to, żeby te teatry marynetkowe były jak najliczniejsze, żeby je każda większa gmina posiadała, boć taki teatr nie może mieć dwóch tysięcy, ani tysiąca widzów, ale zaledwie dwustu do trzystu, jeżeli mają wygodnie, z pożytkiem i z przyjemnością słyszeć i widzieć. Mogłyby one służyć zarówno dla przedstawienia misteriów, jak i sztuk świeckich; światły ksiądz, gorliwy nauczyciel, to są urodzeni artystyczni kierownicy, lub nadzorczy tych scen.

Ale i pod innymi względami miałyby ta stara nowość niemałe znaczenie, mianowicie pod względem przemysłu domowego i pracy dla artystów-malarzy. Objasnić to na

przykładzie: Wybuca epidemia emigracyi do Ameryki, trzeba przeciw niej oddziaływać. Anzycie pisze swoją wyborną sztukę, teatru w Krakowie i we Lwowie ją przedstawiają, ale lud wiejski nie może jej widzieć. Przypuśćmy zaś, że mamy w kraju 50 scen marynetkowych, więc na nich sztuka ta może być przedstawiana dla ludu. Pożądanem byłoby wtedy następujące postępowanie: jeden malarz rysuje konturowe figury, głowy typowe, jako wzory, według których snycerze, wyczeni w szkole snycerskiej w Zakopanem, kilka tysięcy figur dla pięćdziesięciu scen z drzewa wycinają. Inny malarz maluje wzory kostiumów, według których szwaczki wiejskie i miejskie do miary owych figur tysiące tych kostiumów sporządzają. Inny maluje głowy i ręce tych figur, nadając im właściwy wyraz; reżyserowie owych scen ubierają potem te figury, zatrudniając przytem i fryzjerów, albo przyuczając się sami tego kunsztu. Wyobraźmy sobie, że co rok wypadłaby potrzeba takiego montowania bodaj dwóch sztuk dla ludu i dwóch sztuk dla dzieci, a dałoby to już moc wielką użytecznego zajęcia i zarobek przyzwoity dla wielkiej liczby ludzi. Wytworzyłyby się zarazem całe gniazda zawodowych pracowników dla dostarczania drewnianych, ubranych, ufrizowanych i pomalowanych aktorów dla scen marynetkowych.*)

Sceny te ludowe nie robiłyby konkurencyi żywym, nowoczesnym teatrom; są to odmienne światy i zakresy działania. Niemniej jednak mogłyby się one przyczynić do pewnego potania teatru, a nadto — żeby ustał wtedy ten niesmaczny, przesadny kult aktorów i aktorek (dla nich samych zwykle nieprzyjemny), jeżeliby się pokazało, że tysiące męskich i żeńskich gości teatralnych znajdują swoich ulubieńców także pomiędzy marynetkami.

Jedną okoliczność zasługuje jeszcze na uwagę. Niezmierny rozwój mechaniki, nie zliczone wynalazki zdają się być jakby predestynowanymi do tego, żeby dopomagały skutecznie do rozwoju teatrów marynetek, żeby pojedyncze, pierwotne widowiska lalkowe zostały tak udoskonalone, iżby robiły złudzenie rzeczywistego, żywego teatru. Z tem, że marynetki swoich fizyognomij nie zmieniają, można się snadnie pogodzić, jeżeli so-

*) Na figurach szopki, którą posiadam, (oryginalny, ludowy wyrób) spłowiady wszelkie barwy; Zygmunta Ajdukiewicza pomalował im z całą gotowością fizygnomie olejnymi farbami.

bie przypomniemy, że w obec największą cenę publiczności starożytnych Greków, w najwspanialszych dramatach i w najweselejszych komedjach aktorowie ówczesni nawdzwiali na swoje twarze nieruchome, niezmiennające się maski. Zresztą nowoczesny dowcip z pomocą mechaniki i chemii zdoła niewątpliwie i tę trudność przewyciężyć.

Wyobraźmy sobie takie ukształtowanie się stosunków, że w niedziele i święta, po miasteczkach i wsiach, zamiast dzikich hałasów, barbarzyńskich bitek i pijatyk, po drogach i w karczmach, spotykając będziemy spokojne zebrania, które z naprężoną ciekawością oczekiwac będą przedstawienia n. p. „Emigracyi chłopskiej“, „Kościuszki“, „Piasta I.“, „Przeora Paulinów“, „Sobieskiego pod Wiedniem“ na teatrach marynetek, a równocześnie dziatwa radować się będzie po szkołach widowiskami marynetkowymi, dla swojego pojęcia zastosowaniami. Byłoby to niewątpliwie pięknie i dobrze.

Otóż taki widok, takie odsłonięcie przyszości teatru marynetek, proszę uważać za sens moralny tej pogadanki.

Alfred Szczepański.

nie śmieć wypowiadać o tem teraz sądu stanowczego, a tem mniej zapuszczać się w szczegóły — wypadnie tam naprawić niejedyn stary grzech zaniedbania rządów i administracji dawniejszych. Zaraz wypowiem, że Rząd teraźniejszy ma zamiar wszystkie te grawamina, które są może — takie jako słuchacz — nieraz odniosłem wrażenie — nieco zbyt jaskrawo zabarwione, rozpoznać co do ich prawdziwości, a może wtedy Rząd będzie mógł nakoniec przejść cały ten rejestr grzechów i okaże się, co prawda, co przesadne, co polega może na mylnych informacjach; i pozostanie pewien osad wymagający rzeczywiste naprawy. Pod tym względem już dziś przyrzekam gotowość Rządu, o ile pozwolą finansowe środki Państwa, do zaprowadzenia pewnych reform administracyjnych (*brawo! brawo!*) tak, że właściwie może nawet nie pojmuję zasadniczej nieprzyjaźni tych panów.

Ciągle się powtarza, że ten nowy Rząd właściwie zagraża żywiołowi słowiańskiemu i że wszyscy Słowianie powinni zgromadzić się dla obrony i ochrony narodowości. Jest to jedno z najniesłuszniejszych przypuszczeń. Po pierwsze, znajduje się w koalicji szereg Słowian, a w dzisiejszem oświadczeniu szan. pana wiceprezesa Koła polskiego usłyszeliście ustęp, który stanowi zupełną rękojmię ochrony żywiołów nie-niemieckich i poczucia obowiązku takiego w łonie koalicji. Tak samo niesłuszne jest twierdzenie, jakoby Rząd zmierzał do jakowegoś ucisku lub pokrzywdzenia żywiołu słowiańskiego w administracji. A do jak błędnych wyobrażeń wiodą podobne przypuszczenia, dowodzi nam mowa szan. pos. Gregoreca, który opowiadał straszną historję, że w programie rządowym pierwotnie znajdował się ustęp o równouprawnieniu narodowości, ale wymazany został na żądanie Pana Ministra spraw wewnętrznych. Jako członek Rządu — a jestem odpowiedzialny od wszystkich kolegów, ale i bez tego mógłbym to uczynić, bo sam byłem świadkiem — mogę oświadczyć, że historia ta od początku do końca jest najzupełniej zmyślona (*huczne brawa; — słuchajcie! słuchajcie!*) i że szan. pos. Gregorec przez tego, kto mu to opowiedział, wprowadzony jest w błąd. (*Ponownie huczne brawa z lewicy*). Cała ta historia jest nieprawdziwa, nie zdarzyła się; a ponieważ jej tu w Izbie opowiedziano, nie waham się ogłosić ją natychmiast jako nieprawdziwą. (*Huczne brawa z lewicy*).

Wiem — bo i to wypływało z mowy pewnego posła z krajów południowych — że są pewne drażliwości i pewne obawy. Otóż uważam je za niesłuszne i prosiłbym mianoście tę część, która należy do koalicji lub pozostaje jeszcze w pewnym stosunku z pozostałą w koalicji częścią (Słowenców), aby w tych sprawach narodowych zważyła, czy nie do wszystkich stronnictw zwraca się wezwanie do pozostawienia pragnień narodowych na uboczu. Tego, czego w tym względzie żąda się od nich, żąda się także od wszystkich innych; dla tego równą miarą trzeba będzie mierzyć. Jeśli mi wolno udzielić rady, prosiłbym tych panów, którzy jako gorliwi orędownicy ludu swego stawiali wezwanie i dziś podźwignienie kultury wśród niego w pierwszym rzędzie; aby nie zapominali, że nie w samych wzglę-

dach językowych spoczywa rękojmia i rozwój kultury wśród ich ludu. (*Bardzo słusznie!*) Są inne a ważne rzeczy, któremi ludu nie cieszące się wielkim dobrobytem materialnym szybciej dźwigają się w cywilizacji, niżby to się stało, gdyby przywódcy ich całą uwagę swą zwracali tylko na drażliwości językowe i w tem dopatrywali się grawitacyjnego punktu swojej działalności politycznej, nie biorąc względu na sytuację i z najdrobniejszych rzeczy administracyjnych biorąc zaraz pochop do największej opozycji politycznej i do zwalczania wszystkich innych kroków rządowych. (*Huczne brawa*).

Wielka i przewodnicząca frakcja opozycji stanęła wprawdzie w większym jeszcze i ostrzejszym oporze przeciwko Rządowi, a tą są postowie czescy. Pozwólcie mi wyświadczyć uwagę: Nie ma dla państwa austriackiego i dla tego, kto oddawna uważnie i z silnem uczuciem śledzi sprawy czeskie, rzeczy więcej oplakanej, jak że od lat kilku nie ma już fazy w życiu publicznem, w którejby postowie czescy nie przechodzili do coraz ostrzejszej opozycji, na stanowisko coraz więcej niepojęte. (*Huczne brawa*). Zajmowane teraz przez posłów tych stanowisko jest takie, że nie tylko chcą uzasadnić i wzmocnić swoją opozycję przeciw Rządowi teraźniejszemu, lecz i to niech dobrze rozważą: — prowadzą swój naród do tego, że ostatecznie mężowie zaufania jego koniecznie względem każdego Rządu austriackiego znajdować się będą w oporze i opozycji. (*Głośne przerwy ze strony Czechów*; poseł Vaszaty wywołuje coś o nieprzyjaźni Rządów austriackich). Żaden Rząd austriacki nie był wam nieprzyjaźny; zły może być rząd, gdy źle administruje, ale zasadniczym wrogiem narodu Waszego nie może być i nie będzie żaden Rząd austriacki. (*Protesty*). Ale Wasze żądania zwracają się przeciw całej instytucji Państwa i przeciw bytowi Austrii. (*Oh! oh!*) Nie jest to opozycyjne żądanie czegoś od tego lub owego Ministerstwa, lecz chcecie zupełnego przewrotu wszystkich państwowych instytucji w Austrii. (*Brawo, brawo*). A tak stajecie nie w opozycji przeciw gabinetowi A lub B, lecz przeciw całej strukturze Państwa (*huczne brawa*) i napedzacie naród swój do rozmyślnej opozycji przeciw całej wewnętrznej polityce austriackiej, przeciw państwowej budowie Monarchii i musicie koniecznie stanąć na tej granicy, na której występują na jaw owe oplakane uczucia i objawy, których przerażający obraz dała nam mowa pos. Gregora. (*Brawo, brawo*).

Zalecając ludowi dzień w dzień z największą namiętnością trwały opór przeciw całej strukturze Państwa i konieczność własnego rozwoju narodowego, mimo że warunki bytu Państwa, a nie nieprzychylność tegoż bądź Ministerstwa, nie pozwalają zaspokoić tych życzeń (*głośne protesty*), które atoli bywają zarazem przedstawiane jako jedyna forma rozwoju kultury Waszej, narodu Waszego, wywołujecie owe głębokie i pożałowania godne sprzeczności między uczuciami ludu Waszego a przywiązaniem do Państwa, o których pos. Gregor mówił sposobem pogróżki, ale niestety też tu i owdzie po prawdzie. Żadne stronnictwo, choćby najradykałniejsze

i najskrajniejsze nie powinno ściągać na siebie odpowiedzialności za lekkomyślne wywołanie takiego wewnętrznego rozdwojenia, sięgającego do głębi serca narodu, podczas gdy poważni mężowie wśród Was uznają brak widoków dla tych usiłowań tak samo, jak ja. (*Huczne brawa*; — *żywe protesty*). Proszę nie przerywać mi, pozwólcie mi dodać zaraz prośbę (*ponownie głośne protesty...*). Tem mnie nie ośmieszacie; nie chodzi też wcale o moją mowę, lecz — zaraz mówię dalej: bądźcie przekonani, że wobec pogróżek i fukania, Rząd teraźniejszy, pozostanie niezachwiany. (*Huczne brawa*). Rząd teraźniejszy nie chce walki, ale też nie ustąpi przed odgrajającymi się, rewolucyjnymi mowami przywódców Waszych. Nie chcemy też walki, bylibyśmy szczęśliwi, gdyby w Czechach panował uporządkowany i spokojny stan rzeczy (*brawo, brawo*); bylibyśmy szczęśliwi i nie tracimy nadziei. Rewolucyjnymi pogróżkami Rząd ten nie da się zachwiać w stałości zamysłów swych i w swej czynności. (*Huczne brawa i oklaski*).

Sprawy czeskie — ubolewam nad tem nie tylko z tego miejsca, ubolewam już od kilku lat — znajdują się obecnie w tak oplakany stan, że któremubądź Rządowi, nietylko teraźniejszemu, lecz z jakichkolwiek składałyby się żywiołów, dziś byłoby poprostu niepodobniestwem przedsięwzięć w Czechach w ogóle jakąś silniejszą akcyę polityczną, bo musi liczyć się z teraźniejszym prądem ludzi, wybranych przynajmniej zaufaniem ludności posłami, którzy zajęli pozycję tak nieprzystępną, że wszelkie usiłowanie co do zreformowania stanu rzeczy w Czechach łamie się o znane postulaty nieumiarkowane, tak, że nawet konieczne i ważne reformy w administracji, odnoszące się do obu narodów, właściwie wcale nie dadzą się wykonać, albowiem zanim jeszcze przystępujemy do dyskusji nad pewnymi kwestyami praktycznymi, zawsze natychmiast stajemy wobec schizmy polityczno-prawnej. Dla tego zadaniem Rządu będzie prowadzić przedewszystkiem w Czechach administracyę silną i spokojną, zarazem atoli wysunąć na najpierwszy plan chętnie przezemnie podjętą troskę o materialne interesa kraju. (*Brawo, brawo*).

Tę opozycję panów z Czech wzmacniają naturalnie wszystkie te żywioły, którym w ogóle walka jest właściwie celem i sumą życia publicznego i którym agitacya przeciw Rządowi temu czy owemu, przeciw tej czy owej nowej sytuacji politycznej jest nową sposobnością do walki, tu i owdzie może zgrabnie i ze skutkiem po oratorsku wyzyskiwaną, które przeto nie opuszczają żadnego środka agitacyi, jaki im szczęśliwym przypadkiem się nastrocza, aby bronia, która inaczej możeby zarzewiała, tem silniej wymachiwać. (*Wielka wesołość i brawa*). Nie można lekceważyć, że liczne żywioły zapowiadają Rządowi zasadniczą opozycję, i jestem przekonany, że z tej sytuacji urośnie nam niejedna trudność, niejedna pożyteczna reforma może nie będzie przeprowadzona, niejedna sprawa będzie powstrzymana lub przynajmniej opóźniona. Dlatego nie lekceważę trudności dzisiejszych i wiem dobrze, że w skutek oporu tego czekają Rządu nieje-

dne kłopoty; mimo to ufam przyszłości, nie tylko dla liczebnej siły tych stronnictw, które Rząd popierają, lecz — powiedziałbym — dla pewnego prądu głębokiego, który teraz przechodzi przez świat europejski.

W tym krytycznym czasie kończącego się wieku rozłączają się umysły. Między obserwowującymi i przewodniczącymi żywiołami życia publicznego jest gromada takich, którzy chcą nawiązać przyszłość do tradycyi, do całego dziejowego i społecznego rozwoju tej części świata i tego wieku, a nie brać rozbratu ze wszystkim, co historia wytworzyła i nie wstępować na tory radykalizmu zawisłego w powietrzu. Ten prąd, w skutek wypadków lat ostatnich, właściwie silnym się stał w wielu krajach europejskich; ten — powie ziałbym — dobrze konserwatywny kierunek owładnął wielką część opinii publicznej w Europie, i tego koniecznie też będzie musiał trzymać się dalszy rozwój austriackiej opinii publicznej. Co tu wypowiadam, nie oznacza ani cofania się wstecz, ani zastój; żadne stronnictwo i żaden człowiek z sercem dla ludu swego i z otwartem okiem na sprawy publiczne nie może w ogóle mówić w Europie o cofaniu się wstecz albo o absolutnym zastój; ale ostatecznie, jak rzeczy teraz rozwijają się pod koniec wieku w Europie, kwestya tak staje: reforma czy przewrót (*bardzo słusznie! i żywe objawy zgody*), dobra wola, wzajemna życzliwość, obiektywne traktowanie spraw publicznych czy nienawiść, odwoływanie się do namiętności, podniecanie antagonizmów społecznych i narodowych. (*Zywe objawy zgody*). Między tymi prądami jest wielki przedział, a mniemam, że tyle znam nasz stan rzeczy w Austrii, by mógł powiedzieć, iż wszystkie rozważne i zdrowo myślące żywioły w Austrii znajdują się na linii reformy i życzliwego obiektywnego rozwoju (*brawo, brawo*), a nie zmierzają do podrycia i obalenia wszystkiego i do nienawistnego roznieprzyjaźnienia wzajemnego między żywiołami narodowymi. (*Bardzo słusznie!*)

Ta jedna jest tylko rękojmia skutku, a w rzeczach takich chodzi nie o losy, o trwałość, o przyszłość tego czy owego Ministerstwa: chodzi tu o największe dobra życia publicznego, o zachowanie całego społecznego porządku Europy, któremu grozi w tych czasach wiele i to nie nieznacznych żywiołów, a zarazem też o zachowanie tego Państwa austriackiego, moźolnie doszłego do skutku, ale utrzymującego z honorem swój byt w historii. (*Huczne brawa*.) A takie żywioły istnieją w Austrii; może nie zawsze są wolne od pewnych pęt obojętności, ale zadaniem wszystkich stronnictw skoalizowanych, którym cel ten zarówno leży na sercu, jest ożywić te ukryte siły ludowe. (*Huczne brawa*.) Ten jest nasz cel polityczny i zarazem największa rękojmia pomyślności ojczyzny; a jeśli Rządowi powiedzie się w tym sensie wpłynąć na opinię publiczną i na ducha Austrii, czyn ten będzie najpełniejszą sukcesem Rządu teraźniejszego. (*Przeziębłe huczne brawa i oklaski*. Mowa otrzymuje gratulacyę PP. Ministrów i wielu posłów).

5)

W JUDEI.

(Ciąg dalszy).

Przykucnięci na matach u wejścia, żołnierze tureccy piją kawę, z muzułmańskim spokojem i pogardą przypatrując się sprzeczkom i wydrzyżnianiom chrześcian, i utrzymują porządek swoją obecnością.

Daremnie chodzimy, wracamy, daremnie pragniemy zorientować się w tym chaosie, gubimy się w nim ciągle; zdaje nam się, żeśmy już wszystko widzieli, a oto odkrywamy coś znowu. Napotykaemy klasztor na kaplicę, w której ogoleni mnisi, ubrani w brunatne szaty, siedząc w dębowych stalach, słuchają niemieckiego kazania, którego wyrazy ostre, energiczne, z ust kaznodziei rozechodzą się donośnie. Gdzieindziej, widzimy tajemnicze schody, jak do piwnic, strzeżone przez żebraka z rozkrzyżowanymi rękami — a na samym dole, pustą kryptę, drażoną w skale, bardzo podobną do starych bretońskich kościołów, z takimi samymi naiwnymi rzeźbami i papierowymi kwiatami na ołtarzu, z temi samymi, jakby ręką wieśniaków malowidłami na ścianach, tem samem zamkniętem i zatepłnem powietrzem i regularnym, fatalnym, jednostajnym chodem wielkiego zegara, który znaczący wpływ czasu w pośród tej podziemnej ciszy. Pod opiekunczą władzą turecką wszystko tu zdaje się dziać przypadkiem, nie ma żadnego ogłoszenia, kiedy i jakiego obrządku nabożeństwo się odbędzie. Dzisiaj, w niedzielę rano, nie mogę znaleźć mszy katolickiej. Aby wysłuchać tych, które się odbywają o świcie,

trzeba zostać na noc w jednym z klasztorów Grobu Świętego i być także obecnym przy wszystkich nocnych jutrzniach.

Zwiedzam niektóre z klasztorów w obrębie gmachu będących, których pokoje i cele mieszają się z kaplicami. Klasztorów tych jest mnóstwo, z których jedni tylko Franciszkanie należą do rzymskiego Kościoła. Ale w tem nagromadzeniu miejsc uświęconych, najwięcej oryginalnym jest ten, który odkryłem na dachu, pod gołem niebem, po nad opuszczonymi strychami, gdzie Ludwik Filip i Napoleon III uśmiechają się uśmiechem ofiayalnym z ram złoconych. Tam, na samej górze, gnieźdzą się na terasie koptowie, czarni mnisi z Abisynii, zamieszkali w afrykańskich chatkach, wśród rodzaju wioski murzyńskiej, w której młóca zboże, a kury biegają w około. Prowadzony, a raczej pędzony przez zakonnik, rodzaj żebraka z płaską twarzą, zaglądam do wnętrza kilku chat: wszystkie małe, ciemne, nędzne. W jednej z takich dziur, na barłogu leży na pół nagi murzyn. Tuż obok staruszki, o czarnej skórze, okryte lachmanami: to są zakonnice, których chatki mieszają się z chatami mnichów. Cały ten naród mizerny, który tu żyje we wspólnem obcowaniu na dachu Grobu Świętego, przedstawia murzyński chrystyanizm, którego miejsce oznaczone między innymi na potężnem drzewie zaszczeponem przez Chrystusa.

Na dole, w wielkich złoconych kaplicach, pod wspaniałymi kopułami, kościół grecki górną nad wszystkimi. Zamiatowanie relikwii, część dla przedmiotów dotykanych, sprowadza tysiące wiernych do miejsc tych, gdzie każdy prawie kamień pamiętkę stanowi. Ze wszystkich stron obszernych posiadłości rossyjskich wyciągają oni pieniądze, aby zakupić lub opanować miejsca święte. Wśród

cieniów, które tu panują, pod wysoką kopułą będącą w ich posiadaniu, w labiryncie schodów i korytarzy, widać wszędzie bogate barwy ikonów, bajecznie wielkie postacie dziewic, wyrzynane w błyszczącym metalu, hieratyczne i sztwyne, jak stare postacie chrześciańskiej sztuki Wschodu, a cała owa błyszcząca wspaniałość ozdób, szczególnie w chwili gdy zmrok obejmuje przedmioty, przypomina mi jedną świątynię Buddy w Ceylon i wieczorne tam nabożeństwo.

Pielgrzymi, przybyli z głębi Rossyi, dopełniają ślubów, zozgajając się po ziemi od ołtarza do ołtarza, jak nędzne robaki.

Na każdym miejscu pamiętka święta: Oto grób dobrego łotra, oto miejsce, na którym stała Najświętsza Panna, skała, która się rozpadła od góry do dołu przy skonaniu na krzyżu Chrystusa; kamień, na którym balsamowano ciało; groby: Nikodema, Józefa z Arymatei. Dalej, w polu, pokazują grób Najświętszej Panny Maryi, ślad nóg Jezusa Chrystusa na górze, z której w niebo wstąpił.

Ale pomiędzy temi wszystkimi relikwiami jest jedna najświętsza; jest to małe sanktuarium z marmuru, do którego światło dzienne nie dochodzi. Tam, w drugiej komnacie, tak ciasnej, że na dwie osoby tylko miejsca starczy, pod światłem lampy, płonącej bez ustanku, spoczywa kamień, położony na miejscu grobu Chrystusa. W tym tajemniczym zakątku, gdzie pielgrzymi wchodzi po jednemu, schylając się w drzwiach bardzo niskich, wśród tych murów, które zdają się odosabniać i zamykać w sobie, wolno każdemu uklęknąć na chwilę. Powietrze tu ciężkie, woń kadzideł unosi się w szmatach dymu, przyćmiewając mistyczne światło lampy. Ciska uroczyście panuje. A potem, w miłczeniu, mnich, którego obecno-

ści nikt nie zauważył, przybliży się jak cień czarny, i leje kłęzącemu na ręce parę kropel wody różanej. To sygnał do odejścia; trzeba wstać, i wyjść, cofając się z oczami, utkwionymi w uświęconą płytę kamienia.

W drugim pokoju, w ciemnościach, inni wierni czekają kolei lub trwają w modlitwie, szczęśliwi, że mogą być w pobliżu miejsca świętego, w którym długo im siedzieć nie wolno. Miałem odchodzić, gdy nagle uczułem, a potem spostrzegłem w cieniu istotę żyjącą, nieruchomą, tak zatopioną w zachwycie, że jej dotąd nie zauważył. Przebiegła do muru, z wyciągniętymi rękami, pod welonem, okrywającą ją całą, podobna do nietoperza, i widzę, że jest kobietą, ale wieku jej oznaczyć nie mogę. Jedna tylko część twarzy odkryta, ukazuje rysy mumii; pod welonem czuąc żyjącą postać, ale tak szczipłą, że nasuwa myśl o żywych relikwiiach. Długo kościaste jej ręce pozostają wyciągnięte ku niebu, nagle pochyla się, dotyka palcem podłogi, unosi się potem znowu, i żegna się według przepisów greckiej religii, zwolna, systematycznie, dotykając czoła, kolan, ramion, najprzód prawego, potem lewego. Przez chwilę krzyżuje ręce na piersiach, ale natychmiast, unosząc w górę oczy, które nie nie widzą, ze sztywnością umarłej, wraca do swojej zachwyczonej postaci, którą, zdaje się, na zawsze już przybrała. Ale nagle, znowu rozpoczynają się te same ruchy co przed chwilą, i powtarzają się co chwila, bez umęczenia; poruszam się, odchodzę; ona tego nie spostrzega, nie zwraca uwagi, ani oczy jej nie zmieniają nawet kierunku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENECYJE

Praga czeska, 7 stycznia.

(Sesja sejmowa. — Wnioski Szolca i Vaszatego. — Widoki na przyszłość.)

(xx) W jednej z dawniejszych korespondencyj przewidywalimy, że stronnictwo niemieckie, w uwzględnieniu nowej sytuacji politycznej, wytworzonej koalicją stronnictw umiarkowanych, odłoży na bok różne dezyderata swoje, a zwłaszcza nie będzie się upierało przy przeprowadzeniu niezalutwionych jeszcze projektów ugody niemiecko-czeskiej. Przewidywania te zupełnie się sprawdziły, Stronnictwo niemieckie uchwaliło zaniechać na teraz wszelkich zabiegów około przeprowadzenia owych projektów. Podobnie marszałek krajowy, ks. Jerzy Lobkowitz, w swej przemowie przy otwarciu Sejmu, wskazał na konieczność załatwienia przedewszystkiem spraw bieżących. Nie ulega więc wątpliwości, że tak kurya w właścieli, jakoteż stronnictwo niemieckie, pragną zastosować się ściśle do programu koalicyjnego, wykluczającego wszelkie spory pomiędzy stronnictwami, które w Radzie państwa postanowiły pracować zespolonymi siłami, i które posiadają swych reprezentantów w gabinecie.

Natomiast, tak w imieniu bardzo już zredukowanej frakcji staroczeskiej, dr. Szolce, jakoteż w imieniu Młodocezechów, dr. Vaszaty, wystąpili z wnioskami, zmierzającymi do zmian teraźniejszych ustaw, a zatem zdolnymi do wywołania nowych sporów. Ze strony dr. Vaszatego niktogo to nie zadziwi, bo Młodocezi nie tylko nie należą do koalicji, lecz przeciwnie, otwarcie przyznają się do żądzy spieszenia jej rozbicia. Że więc pan Vaszaty ponowił swój przeszłoroczny wniosek, dotyczący utworzenia najwyższego sądu dla Czech, albo dla krajów korony czeskiej, jest to logicznym dalszym ciągiem dotychczasowej taktyki młodocezeskiej. Na seryo, naturalnie, p. Vaszaty ani przed rokiem, ani teraz nie spodziewał się, aby jego wniosek został przeprowadzony. Ale też Młodocezi, stawiając wnioski, nie pytają nigdy, czy istnieją jakiegokolwiek prawdopodobieństwo ich przeprowadzenia, lecz jedynie, czy taki wniosek jest skutecznym środkiem agitacji?

Mniej jasną jest rzeczą, dla czego były burmistrz, dr. Szolce, ponowił swój wniosek, dotyczący tak zwanego równouprawnienia narodowości, a raczej pewnego ściślejszego określenia artykułu 19-go konstytucyjnego? Starocezsi wprawdzie nie należą do koalicji, ale też nie wystąpili przeciwko niej, jak posłowie czeszy z Morawii. Niedawno temu p. Rieger oświadczył, że Starocezsi powinni zająć stanowisko wyczekujące i zganili taktykę Morawian, którzy zbyt spieszenie przystąpili do opozycji słowiańskiej w Izbie poselskiej. Z tego stanowiska logicznie wynikałoby pewna wstrzeźliwość w Sejmie. Jest ona tem łatwiejsza, skoro nie można żadną miarą przypuszczać, aby Czesi jako naród d. znali jakiegokolwiek kryzysu, dopóki ks. Windisch-Graetz jest prezesem gabinetu, hr. Thun namiestnikiem, a ks. Lobkowitz marszałkiem krajowym.

W takim położeniu wniosek dr. Szolca z pewnością nie był koniecznym. Gdyby miał, według interpretacji jednego z dzienników tutejszych wystawić posłów kuryi wielkiej posiadłości na próbę, natenczas wniosek dr. Szolca byłby nawet grubym błędem politycznym. Z góry bowiem łatwo przewidzieć, że szlachta historyczna, zgodziwszy się na koalicję, nie porzuci nagle tej zajętej po należytej rozważce pozycji, jedynie dlatego, aby przeprowadzić *au fond* zbyteczny wniosek p. Szolca. Jeżeli zaś wniosek ten miał odświeżyć popularność Starocezechów, to i tego celu nie osiągnie. *Nar. dni. Listy* już wystąpiły z aktem oskarżenia, że ten wniosek neguje najważniejsze prawa Czechów, że mianowicie, poprzestając na równouprawnieniu Czechów i Niemców w Czechach, nie zabezpiecza równorzędności pierwszych z drugimi — w całej Monarchii! Rzeczywiście szowinizm tak się rozpanoszył w Czechach, że teraz ustępstwo, choćby najcenniejsze, nie zdoła zadowolnić Młodocezechów. Na szczęście nowa konstelacja parlamentarna jest tak silna, że można spokojnie czekać, aż ludność czeska wytrzeźwieje z szaleń, w jaki ją wprawiła gorączkowa i niesumienna agitacja Młodocezechów.

SPRAWY MONARCHII

(R. zultat konferencji PP. Ministrów skarbu. — Postanowienie w sprawie ściągnięcia not państwowych. — Odpowiedź Austro-Węgier na ostatnią notę rządu rosyjskiego co do traktatu handlowego.)

W niedzielę między 2 a 5 godz. po południu odbywał się ciąg dalszy konferencji

między prezydentem ministrów węgierskich dr. Wekerlem a P. Ministrem skarbu dr. Plenerem, rozprawy te doprowadziły zaś do zupełnego porozumienia w sprawie regulacji waluty. Wczoraj toczyły się dalsze obrady, na których — jak to już z wczorajszej depeszy wiadomo — postanowiono ściągnąć noty państwowe w kwocie 200 milionów zł. w ciągu roku bieżącego i przyszłego i zastąpić je koronami częścią w złocie, częścią w srebrze.

O rezultacie konferencji ministeryalnych *Budapester Correspondenz* przynosi następujące szczegóły, oparte na autentycznych informacjach:

Na konferencji odbytej w dniach 5 i 6 b. m. obaj P. Ministrowie zgodzili się na to, że w ciągu lat 1894 i 1895 ma być ściągniętą kwota 200 milionów w notach państwowych pod następującymi warunkami: W każdym z tych lat kwota po 100 milionów zł. w notach państwowych zastąpiona będzie przez wydanie jednokoronówek. W związku z tym ważnym postępowaniem w dziele walutowym i celem odebrania cechy przewizorycznej nastąpić mającemu oddaniu tak wielkiej kwoty Bankowi austro-węgierskiemu do dyspozycji, Rządy nawiążą obecnie rokowania z Bankiem austro-węgierskim w sprawie odnowienia przywileju bankowego. Rządy kładą nacisk na rozszerzenie handlu dewizami w tym zakresie, aby handel rzetelny pokryć mógł potrzeby swoje w dewizach za pośrednictwem Banku. Wygotowanie projektu ustawy, co do przymusowego zaprowadzenia waluty koronowej odroczone w obec tego, że nie ma dotychczas jeszcze przygotowanej dostatecznej ilości monet w nowej walucie, tudzież ze względu na stan obecny spraw walutowych. Kwestya not salinarnych zostanie uporządkowana przy ostatecznym uregulowaniu sprawy not państwowych. Obecnie oświadczył austriacki P. Minister skarbu, że dążyć będzie do zmniejszenia obiegu not państwowych przez podniesienie procentu od not salinarnych, a ewentualnie przez udzielenie fundacyi kruszcowej przynajmniej części tych not.

W tej samej sprawie telegrafują nam dzisiaj z Wiednia: *Neue freie Presse* podaje następujące bliższe szczegóły co do uchwalonego przez PP. Ministrów skarbu w Budapeszcie ściągnięcia not państwowych: Oba Rządy dostarczą Bankowi austro-węgierskiemu, w ciągu dwóch najbliższych lat — każdy Rząd stosownie do ciążących na nim zobowiązań — razem kwotę 160 milionów zł. w złocie w zamian za 80 niemił. zł. w srebrze, i około 80 milionów w banknotach, wskutek czego wycofanych zostanie z obiegu 160 mil. not państwowych. Dalszych 40 milionów zł. w notach państwowych zastąpione zostaną w obiegu przez wypuszczenie 80 mil. sztuk jednokoronowych. — P. Wekerle ma przybyć do Wiednia, aby tu prowadzić dalej rozpoczęte w Budapeszcie pertraktacje.

W sprawie układów o traktat handlowy pomiędzy Austro-Węgrami a Rosyją donoszą dzienniki wiedeńskie: Rządy austriacki i węgierski ułożyły w porozumieniu z sobą, na podstawie wniosków postawionych przez austro-węgierską konferencję cłową, odpowiedź na ostatnie propozycje rosyjskiego gabinetu w sprawie traktatu handlowego. Jak się dowiadujemy — pisze *Prisse* — okazuje Monarchia w obec żądań Rosyji całą możliwą życzliwość, uwidoczniającą się w przyjęciu ważnych postulatów rządu rosyjskiego. Nota, zawierająca odpowiedź Austro-Węgier, odepdzie już w najbliższych dniach do Petersburga i można spodziewać się rychłego a zadawalniającego zakończenia układów.

Z Niemiec.

(Akcyja hr. Caprivi'ego zmierzająca do poprawy stosunków rolniczych. — Sprawy potoczne.)

W toku obrad ostatniej sesji parlamentu niemieckiego niejednokrotnie podnoszono przeciw kanclerzowi hr. Capriviemu zarzuty, iż zachowuje się on zupełnie obojętnie w obec potrzeb i interesów rolnictwa. Hr. Caprivi broniąc się przeciw tym zarzutom, wskazywał na dawniejszą działalność swoją w tym kierunku, kiedy był jeszcze prezesem ministrów pruskich, tudzież zapewniał przywódców agraryuszów, iż także w przyszłości, o ile stanowisko jego pozwoli, będzie starał się o to, aby poprawić interesa rolnictwa. Hr. Caprivi wypełni obecnie swoje przyrzeczenie, albowiem stosując się do życzeń, wyrażonych w tej sprawie w piśmie do niego wystosowanym przez wschodnio-pruski związek konserwatywny, zapowiedział, iż zgadza się na żądane zniesienie dowodów identityczności pochodzenia zboża, które to zniesienie ożywiłoby wpływ na handel zbożem prowincyj wschodnio-pruskich z zagranicą, zwłaszcza zaś z Anglią. Pismo kanclerza, w którym zapowiada to zniesienie dowodów identityczności, a w którym porusza także wiele innych jeszcze spraw zasadniczych, ma wielkie znaczenie zwłaszcza teraz w przededniu rozpraw w parlamencie nie-

miekiem nad traktatem handlowym niemiecko-rosyjskim: z tego powodu powtarzamy je tutaj w całości, tak jak zostało ogłoszone w dzienniku urzędowym.

Reichsanzeiger ogłasza odpowiedź kanclerza rzeszy hr. Caprivi'ego z dnia 5 b. m. na rezolucję wydziału wschodnio-pruskiego związku konserwatywnego z dnia 20go grudnia 1893. Pismo to brzmi: „Jakkolwiek nie mogę podzielać wyrażonej w rezolucji obawy, że traktaty handlowe, zawarte z Rumunią, Hiszpanią i Serbią, wywrą szkodliwy wpływ na interesa naszego rolniczego przemysłu, mimo to jak przedtem, tak i teraz, gotów jestem uznać trudne położenie, w jakim znajduje się większa część rolniczej ludności, i przyczynić się do usunięcia gniojących ją ciężarów — o ile to tylko w zakresie mojego urzędu okaże się możliwym. W przekonaniu, że polityka handlowa, wytknięta przez Cesarza i jego wysokich sprzymierzeńców, korzystną jest dla ogółu i ekonomicznych interesów społeczeństwa, oraz że zawarcie traktatu handlowego z Rosyją na podstawie wzajemnych równoważnych ustępstw nie nakłada na niemieckie rolnictwo żadnych nowych ofiar — uznaję chętnie, że rezolucya z dnia 20 grudnia 1893 nie zajmuje zasadniczo odpornego stanowiska wobec niemiecko-rosyjskiego traktatu handlowego. Zgadząm się z tem, że zniesienie poświadczeń identityczności (co do pochodzenia zboża) postawione będzie na pierwszym planie, ażeby osiągnąć porozumienie sprzecznych interesów. Także według mego zapatrywania zniesienie poświadczeń identityczności będzie, w razie zawarcia traktatu handlowego z Rosyją, bardzo pożyteczne dla wschodnich pruskich prowincyj, a nie przyniesie żadnej szkody całości monarchii, ani też innym częściom Niemiec. Obecnie przygotowuje rząd projekt ustawy, który będzie przedłożony Radzie zwikzkowej, a który rozporządzący wątpliwości, podnoszone przeciw zniesieniu poświadczeń. Projekt ten będzie przedłożony całom prawodawczym jednocześnie z projektem traktatu handlowego z Rosyją.

Co do sprawy walutowej, poruszonej przez Związek, mniemam, że ostatnie zajęcia w Indyjach i w Stanach Zjednoczonych nadały tej sprawie większe znaczenie; muszę jednak obstawać przy zapatrywaniu, że nie udowodniono wcale, aby środki, wskazane dotychczas, jako prowadzące do podniesienia ceny srebra, były odpowiednie. Mam faktyczne podstawy do zapatrywania, że próby organizowania wspólnych narad z obcymi rządami pozostałyby bezskuteczne. Z drugiej strony zachodzi obawa, że wobec ogólnego interesu dla tej sprawy, kwestya tak trudna, obejmująca wszystkie interesa ekonomiczne, będzie rzucona w wir walki szerokiej warstw ludności. Wobec tego, w związku z rozpoczętymi już urzędowymi studjami, pragnąłbym jeszcze raz wysłuchać opinii znawców z różnych zawodów i reprezentantów różnych teoryj naukowych co do pytania, jakie są najwłaściwsze środki dla podniesienia ceny srebra. Wstępne zarządzenia zostały już w tym celu wydane. Podp. Caprivi.

Hamb. Corr. stwierdza, że w Niemczech i Prusach od kilku lat zawsze zachodzi przesilenie przy zmianie roku. I tak w 1890 roku zakończyły się wypadki, które naprzód daleki cień rzuciły, ustąpieniem księcia Bismarcka w marcu. Rok 1891 rozpoczął się zatargiem między ministrem Herrfurthem a konserwatystami z powodu wjejskiej ordynacji gminnej. Na razie minister wyszedł z zatargu zwycięsko, lecz źródło późniejszego jego ustąpienia sięga owego czasu. W 1892 roku około Nowego roku doszły pierwsze wiadomości o treści i tendencji projektu szkolnego hr. Zedlitz'a i dały początek znanej walce, która się zakończyła przesileniem ministeryalnym. Hrabia Zedlitz ustąpił, a hr. Caprivi złożył urząd prezesa ministrów. W 1893 roku zajmowano się żywo kwestyą, czy zostanie przyjęty projekt wojskowy. Rok 1894 rozpoczyna się gwałtownym oporem agraryuszów, zwłaszcza związków rolników, przeciw rządowi i jego polityce handlowej, a w szczególności przeciw osobie kanclerza.

Konradmirał Mensing uwolniony został z obowiązków komendanta wyspy Helgoland.

Major württembergi Marehtaler, został odkomenderowany do Prus, celem pełnienia służby w gabinecie wojskowym cesarza Wilhelma. Okoliczność ta pozostaje w związku z najnowszymi układami pomiędzy administracją wojskową württembergską a pruską.

Z powodu obrzydzenia kanclerza Caprivi'ego, sąd skazał księgarza Gloessa z Drezna na 100 marek grzywny. Gloess żądał wezwania księcia Bismarcka na świadka. Sąd uwolnił księcia od stawania na podstawie świadectwa prof. Schweningera.

Z Włoch i Sycylii.

Zaprowadzony przed kilku dniami na Sycylii stan oblężenia przyczynił się już w pewnym stopniu do uspokojenia umysłów,

mimo to jednak ruch powstańczy trwa jeszcze dalej na wyspie a co więcej, poczyna z wyspy przenosić się na stały ląd włoski.

Generał Morra ogłosił onegdaj proklamacyę do mieszkańców Sycylii, w której daje wyraz gorącemu życzeniu, aby mu się udało uspokoić olbrzymią większość ludności, która trzyma się zdala od ruchów, a nieznaną liczbę podżegaczy, o ile możliwości, jak najszybciej uczynić nieszkodliwą, zaślepionych zaś zwrócić na właściwą drogę. Generał wzywa wszystkich dobrych obywateli, aby byli pomocni w uspokojeniu umysłów i aby mu w ten sposób oszczędzili bolesnego obowiązku wystąpienia z całą surowością prawa.

W obec zastój wszystkich interesów w skutek zaburzeń w Sycylii zarządził generał Morra odroczenie terminu zapadłości długów bankowych, począwszy od 1 b. m. na przeciąg dwóch miesięcy. Flotylla, złożona z torpedowców, — jak zapewnia rząd włoski — strzeże pilnie podmorskiej linii telegraficznej pomiędzy Neapolem a Palermo. Zapewnienie to pozostaje w łączności z doniesieniem dziennika *Parlamento* z Palermo, że usiłowano tam poprzecinać druty telegraficzne i komunikację kolejową przerwać. Dziennik ten zwraca uwagę, że należałoby zorganizować osobną straż dla strzeżenia kolei i telegrafów.

Wczorajsza depesza doniosła o aresztowaniu księdza Concetto Urso z siostrą, siostrzeńcem i zakrystyanem. Ksiądz ten został aresztowany, ponieważ znaleziono u niego obszerną korespondencyę deputowanego Felice Giuffrida. Skonfiskowano około 1000 listów szyfrowanych, między nimi niektóre, pisane ręką anarchisty Amilcara Cipriani'ego. Ksiądz Urso wypuszczono już na wolność.

Agencya Stefaniego donosi z Palermo: Ogólne usposobienie w prowincyi jest zadowolające. Mieszkańcy Palermo oświadczyli, że będą czynnie wspierać władzę dla utrzymania porządku. Ruch nie ustał dotychczas w gminach Mosilmeri, Resuttana, Vallelunga, Roccavaldina, Torregrossa i Santa Caterina. Potwierdza się wiadomość, że przy starciu, które miało miejsce w Santa Caterina, zginęło 10 osób. Spokój został już tam przywrócony. W Trapani panuje również pokój. Natomiast z Marsali donoszą o wszczynającym się rozruchu. Zniszczenia, zrządzone przez tumulantów w Mazzara, Castelvetrano i Urso, są daleko większe, niż poprzednio mniemano, a szkody są nieobliczalne. Agitacja rozszerza się także w Kalabrii. W Colonna tłum napadł dom syndyka i potłukł wszystkie okna. Zandarmerya przywróciła porządek. Podobny rozruch miał miejsce w Gallico, innej gminie kalabryjskiej.

Tribuna donosi, że według wiadomości, które nadeszły do włoskiego ministerstwa spraw zewnętrznych, sytuacja w Sycylii jest jeszcze bardzo poważna. Dziennik ów dodaje, że ruch ten był oddawna przygotowany z udziałem międzynarodowego socjalizmu. *Tribuna* zapewnia, że niemieccy socjaliści posyłałi wielokrotnie zasiłki pieniężne do Sycylii i podaje wiadomość, jakoby prefekci sycylijscy otrzymali bezwzględne polecenie, aby nawet zbrojną siłą rozruch stłumić. *Riforma* stwierdza, że w miarę, jak szeregły rozruchów sycylijskich dochodzą do publicznej wiadomości, coraz bardziej przebiega się fakt, iż są one dziełem bezimiennych uwodzicieli. Ten sam dziennik donosi, iż podczas rewizyj, odbytych w mieszkaniach przywódców agitacji, znaleziono dokumenta bardzo obciążające, które odkrywają sprężynę rewolucyj. *Corriere di Napoli* donosi z Paryża, zastrzegając się co do autentyczności tego doniesienia, że Cipriani zamierza wyładować w Sycylii na czele oddziału swoich zwolenników.

Socjalistyczni deputowani: Agnini, Badaloni, Berenini, Ferri i Prampolini, ogłosili manifest do kraju, w którym oznajmują, że dwaj delegaci z ich grona udają się do Sycylii, aby kontrolować akcyę rządu. Manifest wzywa obywateli, aby na zgromadzeniach ludowych założyli przeciw zamierzonym przez rząd gwałtownym środkom represyjnym energiczny protest, lecz aby obecnie zaniechali bezskutecznego oporu, oszczędzając siły na przyszłość.

Popolo Romano donosi z Neapolu, że panuje tam niepokój, i że kupcy pozamykali okna wystaw sklepowych, bojąc się rozruchów. Policya aresztowała kilka podejrzanych indywidualiów. W rzymskich znowu teatrach rozdawano onegdaj pisemka ulotne, opisujące męczeństwo ludu na Sycylii. Aresztowano kilku anarchistów, jako autorów tej proklamacyi.

Wczoraj ogłoszono dekret królewski zarządza na dzień 10 b. m. powołanie pod broń piechoty i bersaglierów 1-jej kategorii klasy wieku, z roku 1868, z 37 powiatów królestwa.

Lwów, 9 stycznia.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** W dniu 2 stycznia b. r. c. k. krajowa Rada zdrowia odbyła pierwsze posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad, lub uchwał:

1. Wydano opinie w sprawie jednej piekarni w Krakowie, w Stanisławowie, niemniej w sprawie młyna i piekarni we Lwowie.

2. Wydano opinie w sprawie utworzenia samostajnych gmin sanitarnych w miasteczkach w Wojnicz, w powiecie brzeskim; w Uhnowie, w powiecie rawskim; w Lubaczowie, powiatu cieszanowskiego; Monasterzyskach, buczackiego; wreszcie w Dolinie i Bolechowie, powiatu dołężyckiego.

3. Przedstawiono opinię w przedmiocie umieszczenia wojskowego szpitala cholerycznego w Sanoku.

4. Wydano orzeczenie w sprawie fabryki bieli cynkowej w Niedzieliskach, w powiecie chrzanowskim.

5. Wydano opinię w sprawie grobowca w Krzeszowicach, powiatu chrzanowskiego.

6. Przeprowadzono obszerną dyskusję nad przedłożonym programem wzięcia udziału w Wystawie krajowej w r. 1894 przez c. k. krajową Radę zdrowia, na które to cele przeznaczono c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych kwotę tysiąca zł.

— **Wenta gospodarska** urządzona dnia 21 grudnia w sali Sokoła na cele dobroczynne przyniosła czystego dochodu 2.356 zł. 50 ct.

Składam serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy mi dopomogli w zebraniu grosza tego dla biednych.

Nie mogę niestety każdemu z osobna podziękować, ale pragnę, aby każdy mej wdzięczności czastkę swoją raczył tu przyjąć, za ofiarność i dobre chęci, których tyle dano mi dowodów. Dziękuję panom artystom: p. Kossakowi, panu Stycy, p. Reichanowi, p. Sozańskiemu, za wzbogacenie i ozdobienie wenty ślicznymi akwarelami; panu pułkownikowi Dylewskiemu za bezpłatną muzykę, panu Budweiserowi za bezpłatne druki; panom za śliczne przystrojenie lalek, za czynny udział przy sprzedaży wiktuałów przy bufecie i loteryi, a wszystkim razem i każdemu z osobna przesyłam serdeczne „Bóg zapłać“.

Marya hr. Budeniowa.

Z darów nadesłanych na wentę nie umieszczono jeszcze w *Gazecie* darów następujących: p. Dawid Abrahamowicz 40 franków, p. Hoffmannowa 10 zł., p. Woliński kosz kwiatów.

— **Bal na rzecz kuchni ludowej i głodnych dzieci,** który pod protektoratem Pani Namieśnikowej Maryi hr. Budeniowej, od lat kilku corocznie urządzany, cieszył się zawsze ogromnym powodzeniem, odbędzie się w tym karawale dnia 21 b. m. Tradycja święta tego balu już sama przez się dostateczną daje rękojmię znakomitego powodzenia. Powinno ono w tym roku być może jeszcze większym jak dawniej, gdyż komitet urządzający wszelkich dokłada starań, aby zabawa jak najbardziej urozmaiciła i nowymi szczegółami wzbogaciła — słowem: dać rzecz świętą i wspaniałą. Wiele też gotuje się nadzwyczajnych niespodzianek. Z przygotowań tych nam jeszcze rąbka tajemnicy uchylili nie wolno, zapewnić jednak możemy, że w swoim czasie zyskają one aplauz powszechny. Wszystko to sprawi niezawodnie, że najliczniejszą grona towarzyskie wezmą w tej zabawie udział, największą jednak zachętą będzie — nie wątpimy o tem ani na chwilę — szlachetny filantropijny cel, na jaki dochód z tej zabawy przeznaczony został: — na obiady dla głodnych dzieci i na rzecz kuchni ludowej. Twarda, niezwykle sroga tegoroczna zima i panujący w ogóle w mieście naszym niedostatek pośród uboższych warstw ludności — są motywami tak silnie przemawiającymi do wszystkich serc szlachetnych, że dalszą zachętę z naszej strony doprawdy uważamy za zbędną. Wszyscy więc, chcący zabawić się wybornie, a prztem spełnić piękny uczynek — ci wszyscy niezawodnie wezmą udział w tym balu, którego datę, 21 b. m., z góry czerwonym ołówkiem w kalendarzu podkreślić radzimy.

— **Bal prawników** na wtorek dnia 16 b. m. zapowiedziany, ma już od lat wielu ustaloną sławę, tak iż go zalecać ani reklamować nie potrzeba. Jak się dowiadujemy, komitet rozstał już około 2000 zaproszeń. Liczne zaproszenia rozesłano i na prowincję, — z prowincyi też wiele osób na bal ten do Lwowa się wybiera. Ktoby zaproszenia nie otrzymał, a życzył sobie na balu być obecnym, zechce się zgłosić w kancelaryi komitetu (ul. Zimorowicza l. 22) w godzinach między 12 a 1 w południe i 6 a 7 wieczorem, lub też w dniach 14, 15 i 16 b. m. przy kasie w hotelu George'a, gdzie też za okazaniem zaproszenia otrzymać można bilety wstępu w cenie po 3 zł. od osoby.

— **Wieczorek akademicki.** Komitet urządzający wieczór akademicki w salach kasyna miejskiego, we czwartek, 11 stycznia, uprasza wszystkie osoby, które się zajęły uprzednio rozsprzedaż biletów, aby zechciały pieniądze ze-

brane, a ewentualnie niesprzedane bilety, zwrócić do rąk komitetu najdalej do czwartku b. m. Komitet urzęduje przez wtorek i środę w Czytelni akademickiej (Rynek 36 II p.) w godzinach od 10—2 i wieczorem od 6—7; we czwartek zaś, jako w dzień wieczorku, przez cały dzień w kasynie miejskiem.

— **Kasyno miejskie.** W sobotę 13 b. m. odbędzie się wieczór z tańcami. Lista będzie otwartą we środę, 10 b. m. o godzinie 6 wieczór. Dla panów strój balowy.

— **Jubileusz.** W grudniu 1893 roku przypadał jubileusz 40-letniej pracy w zawodzie literackim p. Alberta Wilczyńskiego. Koło lit. art. we Lwowie postanowiło uciecić swego długoletniego prezesa i członka honorowego obchodem jubileuszowym. Gdy jednak szanowny jubilat dowiedział się o tem — oświadczył przydyum „Kółka“, że stanowczo usuwa się od jakichkolwiek manifestacji i prosi o zaniechanie tej myśli.

— **Ze stacyi ratunkowej.** Z uwagi, iż jakieś nieznanne indywiduum zgłasza się do szanownych członków naszego Towarzystwa, chcąc wyłudzić wkładki za rok 1894, zwracamy uwagę szanownej publiczności, iż na razie kursora naszego nie wysyłałiśmy i nie wysyłamy, a czas, w którym rozpoczniemy zbieranie wkładek, podamy w dziennikach do wiadomości publicznej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, ksiądz Józef Laskowski, doktor św. teologii, katecheta obr. łac. c. k. wyższej szkoły realnej, docent na Uniwersytecie lwowskim, w 51 roku życia.

W Królestwie, Karol Bogdański, właściciel dóbr ziemskich, były oficer wojsk polskich, przeżywszy lat 80. Zmarły był ojcem p. Alfredowej Stojowskiej ze Strzelec pod Staszowem, a dziadkiem Zygmunta Stojowskiego, zaszczytnie znanego pianisty i kompozytora. Pogrzeb odbył się dnia 27 grudnia w Oleśnicy, gub. Kieleckiej.

— **Samobójstwo** Wczoraj popołudniu dowiedział się agent policyjny, że mieszkanie br. Karola Frankenberg Dobrowolskiego w gmachu teatralnym od soboty jest zamknięte. Gdy nadto skonstatowano, że Dobrowolski w ostatnich czasach często wspominał, że już długo żyć nie będzie, to znów, że nie chce żyć dłużej, wydelegowała inspekcja policyjną na miejsce komisję, która po otworzeniu mieszkania istotnie zastała Dobrowolskiego już nieżywego, wiszącego na oknie. Znalaziono przy nim pismo, w którym denat rozporządził swemi ruchomościami, lecz nie wspominał o przyczynie samobójstwa. Dobrowolski, rodem z Krakowa, liczący lat 44, powszechnie znany był we Lwowie pod przydomkiem „ślepy baron“.

— **Śmierć skutkiem zmarznięcia,** poniosła ubiegłej nocy zarobnica Karolina Styś, licząca lat około 40, nocując w bramie domu pod l. 6 przy pl. Gołuchowskich. Styśowa była nałogową pijaczką. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Przejechanie.** Józef Woźny, właściciel z Czyszek, najechał wczoraj popołudniu na ul. Grodeckiej, skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy zarobnika Adama Horyńca, który dostawczy się pod koła, doznał znacznych obrażeń głowy i prawego ramienia. Horyńca odstawił stojkowy do stacyi ratunkowej, gdzie go opatrzone.

— **Przestroga.** Dwaj oszuści, w średnim wieku, przyzwyczajeni do chodzenia po domach, zbierając bezprawnie datki na rzecz Towarzystwa ratunkowego. Pod tym pozorem udało im się d. 5 b. m. wyłudzić kwotę 10 zł. od hr. M.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów plac Kapitulny l. 2. N. N. 5 zł., S. N. 5 zł., Adolf Mussil 5 zł., Apollonia Breuer 5 zł., S. 5 zł., dr. Kosiński 1 zł., E. S. Wiedeń 2 zł.

Rozdano od dnia 31 grudnia 893 roku do dnia 7 stycznia 1894 roku 2.410 porcyj zupy i 2.410 porcyj chleba.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 9 stycznia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 8 stycznia do 12 w południe dnia 9 stycznia b. r., mieliśmy wiatr wschodni, o średniej prędkości 4.0 m sek., niebo prawie czyste, a powietrze bardzo wilgotne (90 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 0,4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była — 8,6°C., najwyższa — 6,0°C. wczoraj po południu, najniższa — 10,0°C. dziś rano.

Wczorajszy dzień był pogodny, w nocy przuszył śnieg.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwykła 780 do 775 mm. w okolicy Moskwy; niższa drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 773 mm.

Prognoza na dobę 10 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-wschodni, o średniej prędkości 3,0 m sek.; średnia temperatura doby pozostanie bez zmiany, niebo będzie częściowo zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Piękną owacę** urządzili wczoraj oficerowie 30 p. p. dla pułkownika swego pana Antoniego Dylewskiego, mianowanego brygadierem w Pilźnie. Na cześć odjeżdżającego pułkownika dano obiad w pięknie przystrojonej sali menaży oficerskiej, wśród którego liczne wznoszono toasty, a w końcu wystąpili żołnierze 30 p. p. i odprowadzili swego pułkownika przy płonących pochodniach. Podczas uczy przygrywała kapela pułku pod kierownictwem p. Rolla.

— **Przy pociągu pospiesznym** nr. 2 zdążającym z Podwoleczysk ku Krakowowi dnia 18 grudnia 1893 r., wydał służący restauracyi kolejowej w Tarupolu, nieznanej podróźnej płaćcej za poręczą kawy, z 10-rublowki w pospiechu przez pomyłkę resztę tylko z jednego rubla. Reszta dziewięć rubli złożona jest u naczelnika stacyi w Tarnopolu i może być tamże za odpowiednim wylegitymowaniem się odebrana.

— **Z Jasła** otrzymujemy następujące pismo: Pan poseł na Sejm krajowy, Romuald Palch, złożył na moje ręce kwotę 25 zł. dla ubogich miasta. Za ten dar składam imieniem obdarowanych czcigodnemu ofiarodawcy szczerze podziękowanie. *Metzger* burmistrz.

— **Jasełka.** W Brzeżanach, staraniem ks. Soleckiego tudzież kilku nauczycieli i nauczycielek, urządzono w sali kasyna mieszczanńskiego, dwa razy przedstawienie „Jasełek“. Mali artyści wysmienieni się wywiązali ze swych ról ku zadowoleniu bardzo licznej publiczności. Przedstawienia były dane na dochód Towarzystwa Wincentego à Paulo i ubogiej dziatwy obu szkół ludowych.

— **Z Ropczyc** nam donoszą: W dniu 4 b. m. żegnano w lokalnościach tutejszego towarzystwa kasynowego wspólną ucztą p. Józefa Barona, adjunkta sądowego, zamianowanego adjunktem dla sądu obwodowego w Tarnowie. P. Baron zjednął sobie charakterem swoim i miłym obejściem ogólną tutaj sympatyę; to też żegnano go z prawdziwym żalem i życzeniem, aby w nowym miejscu swego pobytu równą jak tu zyskał życzliwość i poważanie. Rozrzucającym objawem wdzięczności mieszkańców miasta Ropczyc było przybycie licznej deputacyi członków gminy, złożonej z chrześcian i izraelitów, w czasie uczy; deputacya przez usta jednego ze swych członków żegnała p. Barona, wyrażając mu serdeczne podziękowanie nie tylko jako sumiennemu i bezstronnemu sędziemu, lecz żegnając w nim także długoletniego radnego, najgorliwszego pracownika około uporządkowania spraw administracyjnych gminy i nader dbałego o żywotne jej interesy. W pięknym przemówieniu, które wszystkich wzruszyło, podziękował odjeżdżający pan sędzia zebrany oraz deputacyi, podnosząc, że miło jest pracować dla dobra ogółu, który odpłaca wziętością i uznaniem skromnych zasług.

— **Przeniesienie zwłok s. p. Stefana Buszczyńskiego.** Wczoraj rano odbyło się w Krakowie w kościele OO. Kapucynów nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Stefana Buszczyńskiego, historyka. Do licznie zgromadzonej publiczności przemówił p. nabożeństwie ks. rektor Chromecki. Po nabożeństwie udali się wielbiciele, przyjaciele i rodzina s. p. Stefana Buszczyńskiego na omentarz krakowski. Po odprawieniu w kaplicy Mszy św. przez przyjaciele zmarłego historyka, ks. Kazimierza Żulińskiego, uczestnicy powstania styczniowego przenieśli na swych ramionach zwłoki s. p. Buszczyńskiego do nowego grobowca.

— **Związek prasy zagranicznej w Wiedniu.** Na generalnem zebraniu d. 6 b. m. zostali do kierującego syndykatu ponownie wybrani: Alfred Repezański, dr. Hayek, dr. Horowitz. Związek reprezentuje 53 europejskich i amerykańskich dzienników.

— **W Gracu** odbyła się w święto Trzech Króli uroczysta intronizacya księcia-biskupa, dr. Leopolda Schustera. Na uroczystości, która ze względu na porę roku obchodzoną była wewnątrz katedry, obecni byli: Namieśnik baron Kütbeck, gremium urzędników, marszałek krajowy hr. Attems, generalicya, naczelnicy władz i liczne tłumy pobożnych. Po intronizacyi przyjmował książę-biskup w swoim pałacu duchowieństwo oraz grono urzędników Namieśnictwa.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek, po raz trzeci „Na wyżyn“, dramat w 5 aktach Ludwika Ganghofera.

Jutro, we środę, drugi występ pani Antoniny Kwiecińskiej „Świat nudów“, komedia w 3 aktach Edwarda Paillerona. Księżnę po pani Aszpergerowej grać będzie pani Nowakowska.

We czwartek, przedostatni gościnny występ panny Elviry Colonese w „Aidzie“. Amneris spiewać będzie panna Strassorn.

Z Izby sądowej.

Kraków, 8 stycznia.

(Zaburzenia anti-choleryczne).

Dziś rozpoczęła się rozprawa przeciw 118 włościanom o zaburzenia anticholeryczne w r. 1892 w Poznachowicach pod Bochnią. Rozprawa odbywa się przed zwyczajnym trybunałem pod przewodnictwem p. radcy Matusińskiego; asystenci radcy Fetter i Höflich, oraz adjunkt p. hr. Mieroszewski, oskarża zastępcę prokuratora dr. Bojak. Oskarżonych broni dr. Wędrychowski.

Na ławie oskarżonych Jan Lampa, włościanin z Lipnika, lat 43 liczący, religii rzymsko-katolickiej, oraz 117 współobwinionych włościan (między nimi 28 kobiet) mianowicie o zbrodnię Majestatu z §. 73 ustawy karnej jeden obwiniony; o zbrodnię gwałtu publicznego z §. 81 u. k. 28 obwinionych; o współwinę w zbrodni gwałtu publicznego sześciu obwinionych; o występ z §. 279 u. k., względnie 280 u. k. dziewięćdziesięciu pięciu obwinionych; o przekroczenie z §. 38 pięciu obwinionych; o przekroczenie z §. 312 u. k. dwie obwinione; wreszcie o przekroczenie oszustwa z §. 461 u. k. jedna obwiniona. Do rozprawy nie jawiło się 14 oskarżonych.

Świadków wezwano 35 do rozprawy.

Akt oskarżenia, który zaczęto czytać o godzinie 12 w południe, brzmi w streszczeniu jak następuje: Z powodu wybuchu cholery w roku 1892, zarządziło starostwo w Wielicze różne środki, mające na celu zapobieżenie wybuchowi cholery w powiecie wielickim, a względnie dalszemu szerzeniu się jej w sposób epidemiczny. Zarządzenia te wywołały w gminach, leżących nad Wisłą i Rabą, niezadowolenie, a roboty asanacyjne postępowały nadzwyczaj powolnym krokiem, albowiem wykonano nieznaczne roboty i to tylko w tym czasie, gdy obecna była we wsi żandarmerya, która czuwała nad wykonaniem zarządzeń. Największą opieszałością w tym względzie odznaczały się gminy Poznachowice Górne, Lipnik i Wiśniowa, tak, że starostwo wielkie zmuszone było nakładać na naczelników i członków tych gmin kary pieniężne.

W obec tego stanu rzeczy, oraz w obec faktu, że tymczasem cholera zawleczoną została do Podgórzca i Krakowa, należało energicznie działać i dla tego starostwo było zmuszone wydelegować czterech urzędników do przeprowadzenia asanacyi w powiecie wielickim. Ponieważ zaczęły obiegać głuche wieści, że włościanie zamierzają niedozwolić przystępu do wsi komisjom sanitarnym, lub te komisye przemocą wydalili, że w danym razie zbrojnie wystąpią przeciw właścicielom większej posiadłości, urzędnikom i mieszczanom, — przeto widziało się starostwo spowodowanem dodać każdej komisji sanitarnej jednego żandarma do asystencyi, przyzem jednak wezwało urzędników delegowanych, aby w razie oporu nie dopuścić do użycia broni i rozlewu krwi, lecz ustąpić.

Dalsze wypadki wykazały, że owe wieści nie były bezpodstawne, bo w istocie ludność gmin Poznachowice dolne, Lipniki i Wiśniowa była niezadowolona z zarządzeń asanacyjnych starostwa i posunęła się z tego powodu do licznych karygodnych czynów. I tak z powodu zarządzeń sanitarnych wśród rozmowy z innymi włościanami, Jan Lampa dopuścił się zbrodni obrzydliwej, a włościanin Jan Smigła w skutek tego iż żandarmi ze względów sanitarnych nie dopuścili odbycia jarmarku w Wiśniowie, odezwał się w te słowa: „Cepów świętych na tych panów, co tak wymyślają z tymi jarmarkami“. Fakta te wykazują, iż między ludnością wymienionych gmin istniało silne rozdrażnienie, które nadto przez niewykrytych sprawców rozdmuchiwane było wieściami, że komisye sanitarne niszczą żywność, polewając ziemiarki i zboże kwasem karbolowym, tłukąc stare garnki i palą starą przyodzież. Chociaż członkowie komisji starali się lud uspokoić, zaręczając, że czegoś podobnego nie robią, to jednak uspokajania nie odnosiły skutku, bo naczelnicy gmin swoim postępowaniem przyczyniali się do tem większego zaniepokojenia i wzburzenia ludności.

Dnia 28 sierpnia 1892 o godz. 8 rano przybyła do Poznachowice dolnych komisya asanacyjna, złożona z praktykanta konceptowego Namieśnictwa dr. Filipa Druźbackiego, konduktora Władysława Michałowskiego, w towarzystwie żan darma Stanisława Skórskiego. We wsi nie można było odszukać ani wójta, ani podwójciego, domy były pozamykane, a gdy komisya czekała na nadejście wójta, po którego bezskutecznie posyłała, zaczęły się zbierać kobiety i następnie w gromadzie co najmniej 30 przystąpiły do komisji, przyzem jedna z nich rzekła: „Panowie nas gnębić chcecie, macie nas ziemniaki kwasem karbolowym polewać, i palić przyodzież i pościel“. Mimo zaprzeczeń komisji, kobiety wciąż swoje narzekania powtarzały. Dr. Filip Druźbacki ponownie wyjaśnił, że komisya idzie tylko o zrobienie dołów kloacznych, wywiezienia nagromadzonych nawozów w pole i pobielenie chat; kobiety przecież nie ustąpiły pod grozą aresztowania i odpowiedziały, że ukropem obleją komisję, gdyby się do chat zbliżyła.

Gdy żandarm wreszcie wzywał kobiety do rozjęcia się, grożąc użyciem broni, wtedy Agnie-

szka Kasprzykowa i inne kobiety krzychały: Żebyśmy miały na miejscu popadać, nie ustąpimy, nie damy do domów przystąpić, bo nas panowie chcecie niszczyć i rabować. Agnieszka Kasprzyk nadstawiała pierś na bagnet żandarma, wołając: Niech mnie pan przebij! Wśród tumultu Wiktorya Cieslikowa zerwała komisyję słowami: dziady, a Kasprzykowa wołała: Przyszliście nas niszczyć i rabować!

Gdy dr. Drużbacki przekonał się, że łagodne środki nie pomogą i dostrzegł, że zgromadzone kobiety zaczęły komisyję półkołem otaczać, a nadto zauważył gromadę chłopów w liczbie około 60 uzbrojonych w kije, stojących w odwodzie i widocznie gotowych do akcyi, doszedł do przekonania, że albo należy użyć broni, albo odstąpić od dokonania czynności urzędowej. Mając tylko jednego żandarma, postanowił ustąpić i odszedł z Poznachowic dolnych do Wiśniowicy. Za komisyją postępował w odwodzie tłum kobiet i chłopów aż do granicy wsi. Sledztwo wykazało, że kobietom przewodziła Anna ze Sli-maków Rakoczowa i że kobiety zarówno jak mężczyźni uzbrojeni byli w garczki, miotły i kije.

Drugie zbiegowisko miało miejsce w Poznachowicach, gdy żandarmerya d. 28 sierpnia przystąpiła do aresztowania biorących udział w poprzednim gwałcie osób; zebrani wieśniacy nie dopuścili do wyjazdu podwozy z aresztowanymi; dopiero gdy wachmistrz żandarmeryi zaczął spisywać nazwiska obecnych na miejscu zbiegowiska, tłum się nieco rozsunął, tak że wóz z aresztowanymi, otoczony 4 żandarmami, mógł wyjechać z podwórza realności wójta i ruszyć w drogę do Dobezyce, mimo zatrzymywania rękami.

Starostwo widząc, że zarządzeń swych w spokojny sposób nie przeprowadzi, zażądało pomocy siły zbrojnej na dzień 30go października. Gdy 4 żandarmów przybyło do Poznachowic dolnych wszczął się znaczny ruch we wsi; wsząd słycać było wołania: „Chodźcie, bo już żandarmi są!”, „Gwałtu, kto słyszy, schodźcie się, ratujcie!“. Ludzie uzbrojeni w kopaczki i kije zaczęli się zbiegać, przybyli też z pomocą ludzie z sąsiedniego Lipnika, uzbrojeni w kopaczki, cepy, kije. Nie może ulegać wątpliwości, że wobec usposobienia ludności mogło przyjść łatwo do gwałtu na komisji sanitarniej i żandarmach, tudzież do rozlewu krwi. W tej samej chwili i zupełnie na czasie nadjechał jednak do Poznachowic dolnych oddział dragonów, a z nim komisya sanitarna. Tłumy się rozeszły, gdy wojsko rozesłało patrole, a komisya zdołała dokonać swej czynności w Poznachowicach dolnych, Lipniku i wsiach sąsiednich.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 9 stycznia. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3798 sztuk opasowego, — z pasy — 737 sztuk chudego.

Razem 4535 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 350 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 34 sztuk chudych; z Bukowiny 202 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 1178 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Targ był ospały. Ceny spadły w porównaniu z zeszłotygodniowemi towaru przedniego o 50 ct. do 1 zł., towaru średniego o 2 do 3 zlr.

Niesprzedano 128 sztuk.

Placono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 62 zł. — ct. za towar przedni po 63 zł. — ct. do 66 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 63 zł. — ct. za towar przedni 64 zł. — ct. do 67 zł. 50 ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 50 zł. — ct. do 64 zł. — ct., ta towar przedni po 65 zł. — ct. do 68 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 21 zł. — ct. do 33 zł. — ct.; stadniki po 19 zł. — ct. do 32 zł. 50 ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi

Bydło chude po 24 zł. — ct. do 75 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

W niedzielę, dnia 7 b. m. odbył się u Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora obiad rodzinny, na którym był obecny Najj. Pan, oraz wszyscy bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiężka i Arcyksiężne.

Z Wiednia donoszą: Około 200 czeladników szwajcarskich, powracając ze zgromadzenia, urządziło demonstracyę na Joseph-

stadt. Policya rozproszyła manifestantów. Czterech aresztowano.

Pilznske Listy ogłaszają depezę z Pragi, według której ks. Schwarzenberg oświadczył w obec jednego z czeskich deputowanych:

„Koalicji nie należy uważać za przypadkową parlamentarną kombinacyę. Ma ona głębsze znaczenie, a reprezentanci szlachty będą zmuszeni chronić ją przed rozbięciem.“

Także wszyscy inni członkowie stronnictwa szlachty historycznej wyrazili silną nadzieję, że ścisły związek wszystkich konserwatywnych i umiarkowanych kół nie pozostanie bez wpływu na wybory w ciałach ustawodawczych.

W Chrudimie ukazał się nowy dziennik pod tytułem *Czesky Vychod*. W ogłoszonym na czele programie daje on wyraz nadziei, że przypomnienie dziejowych doświadczeń Czech, uczynione przez *Prager Ztg.* w jednym z ostatnich jej artykułów, nie pozostanie bez wpływu na lud czeski. Dziennik ów wywodzi dalej, że na bieg politycznego życia Austrii wpływać mogą nie radykalne, lecz tylko umiarkowane żywioły.

Nordd. Allg. Ztg. donosi, że w ciągu bieżącego miesiąca odbędzie się konferencya pruskich i bawarskich komisarzy w sprawie kolejowej taryfy „stopniowej“, zniżającej się w stosunku do odległości.

Ten sam organ pisze: Na podstawie angielskich i amerykańskich sprawozdań podały niektóre dzienniki wiadomość o rzekomym napadzie na jednego z członków niemieckiego poselstwa w Tokio. Według nadeszłych wiarogodnych informacji, całe zajście redukuje się do wybruku, popełnionego przez pewnego pijanego Japończyka. Indywiduum owo zostało już ukarane. Równie rzekome znieważenie pastora przy poselstwie angielskim, Shawa, przez pospólstwo, ogranicza się do zaczepki tegoż pastora przez dwóch ludzi. Zajście to zostało już załatwionem, gdyż reprezentant angielski w Tokio oświadczył, iż z zadośćuczynienia, ofiarowanego przez rząd japoński, jest w zupełności zadowolony.

Germania berlińska zwraca uwagę Rossyan, przebywających w Berlinie — którzy właśnie teraz obchodzą swoje święta — na swobodę religijną, jakiej i oni zażywają w Niemczech, w następujących słowach: „Niehawem zbiorą się Rossyanie w swej świątyni (w kaplicy ambasady rosyjskiej), aby obchodzić swe święta, a w obchodach tych nie doznają w obcym dla nich kraju żadnego przykrości ani ze strony katolickiej, ani protestanckiej. Niechaj więc inteligentniejsi z nich starają się po powrocie do swej ojczyzny wedle sił pracować nad tem, żeby i tam katolicy i protestanci uzyskali zupełną swobodę religijną. Są oni zapewne porówno z nami przekonani o tem, że podobne gwałty, jakie świeżo popełniono w Krozach, nie przynoszą zaszczytu ani ich ojczyźnie, ani kościołowi.“

Dziennik Poznański otrzymuje wiadomość, że osławiony gubernator kowieński Klingenberg, dymisijsi dotychczas nie dostał, a w każdym razie w ostatnich dniach pozostawał jeszcze na stanowisku gubernatora. Liczba ofiar, które w Krozach śmierć poniosły, wynosi 60 ludzi, licząc w to i utopionych; rannych ma być przeszło stu.

Według wiadomości, nadechodzących z Warszawy, jako kandydatów na generał-gubernatora, na miejsce Hurki, wymieniają następujących pięciu rosyjskich dygnitarzy: Na pierwszym miejscu, generała piechoty Roopa, obecnie członka rady państwa, przedtem generał-gubernatora odesskiego, przed pięciu laty dowódcę 6 korpusu armii, stojącego w Królestwie Polskiem. Odnaczył się on w wojnie w roku 1877, przy zdobyciu Karsu. Generał-gubernatorstwo odesskie stracił w skutek zatargów z głową (prezydentem) miasta Odessy i miejscowym archierejem. — Drugim kandydatem jest generał-adjutant Szawałow, dowódca korpusu gwardyi w czasie kampanii tureckiej w roku 1877, obecnie ambasador rosyjski w Berlinie. — Trzecim jest generał-adjutant, ks. Imeretyński, były naczelnik sztabu okręgu warszawskiego, usunięty z tego stanowiska na żądanie generał-gubernatora Kotzebuego, z którym o to wojował, że małżonka Kotzebuego nie chciała na przyjęciach podawać ręki jego żonie, jako małżonce podwładnego. Ks. Imeretyński jest obecnie naczelnym prokuratorem sądów wojennych w Rosyji. — Czwartym jest generał-lejtnant Kuropatkin, generał-gubernator turkestański, człowiek młody, liczący około 48 lat życia. — W końcu, jako piątego, wymieniają ks. Szeremetiewa, generał-gubernatora Kaukazu, bawiącego obecnie w Petersburgu.

W Rosyji ogłoszony został ukaz o zwiększeniu frontowych oddziałów, wystawianych przez wojska zabajkalskie, o jeden

pułk konny o czterech secinach, tudzież o uformowaniu od 1 października 1894 roku czwartego i piątego pułków artyleryi mōdzierzowej, a wreszcie o sformowaniu w Finlandyi i na Kaukazie po jednym ruchomym parku strzeleckim.

W Petersburgu krąży pogłoski, że ministerstwo wojny ma wnieść ustawę, według której wszyscy młodzi ludzie, zamierzający uczęszczać na uniwersytet, przedtem będą musieli zadośćuczynić obowiązkowi służby wojskowej.

Ponieważ w budżecie serbskim skreślono pozycyę na utrzymanie serbskiego poselstwa w Atenach, przeto poseł tamtejszy, dr. Georgiewicz, został odwołany.

Król Aleksander podpisał rozporządzenie ministra wojny, względem zaprowadzenia straży granicznej, na którą skucepżyna uchwaliła 500.000 fr.

Papież wystosował pismo do biskupa z Autun, w którym wyraża oburzenie swe z powodu ostatnich zbrodni anarchistycznych. W piśmie tem powiada Ojciec św., że w o-wych zbrodniach zawarte jest wymowniejsze niż kiedykolwiek dla Francyi wezwanie pójścia za radami Papieża i wyrzeczenia się wszelkich stronnictw rozdziałów dla obrony dóbr najwyższych. Zajścia ostatnie wskazują wyraźnie, że jedynie religia może zapewnić społeczeństwu bezpieczeństwo i spokój.

Podczas wyboru do senatu z departamentu Sekwany został wybrany Floquet 343 głosami przeciwko 176 głosom, które padły na Muzeta. Socyalista Longuet otrzymał 98 głosów.

Bezpośrednie dochody na rok 1893 były w porównaniu z preliminarzem mniejsze o 31 milionów. Cła dały mniejsze dochody o 28 milionów.

W skutek porozumienia między obrońcą a prezydentem trybunału sędziów przysięgłych, wyznaczona została rozprawa w procesie Vaillanta na środę.

W Paryżu podczas onegdajszego posiedzenia rady ministrów w Pałacu Elizejskim odczytano depezę, donoszącą o smutnych zajściach w Sierra Leone. Bliższych szczegółów jeszcze nie ma. Jeśli stan sprawy, przedstawiony ze strony angielskiej, okaże się prawdziwym, Francya nie odmówi zwykłego w podobnych wypadkach i przez prawo międzynarodowe określonego zadośćuczynienia.

Skład przy ulicy Richer, zawierający wielką część dekoracyi wielkiej Opery, stoi w płomieniach. Ołbrzymią łunę widać nad całym Paryżem.

Szkoda wynosi milion fr. Przedstawienia będą prawdopodobnie z tego powodu wstrzymane.

Podczas pożaru w ulicy Richer, dziejącemu strażaków odniosło rany. Pożar wszczął się podobno z powodu nieostrożności pewnego robotnika.

Nie ulega już wątpliwości, że przedstawienia w Operze nie będą przerwane, gdyż w budynku teatralnym pozostały dekoracye do dziewięciu oper i dwóch baletów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza. Najj. Pan udzielił dyplomowi instalacyjnemu konsula rosyjskiego we Lwowie, radcy dworu Konstantego Pustoszkina, *czekantur*.

Najj. Pan nadał lustratorowi lasów Karolowi Schrutekowi we Lwowie tytuł i charakter radcy lasowego.

Najj. Pan nadał prywatnemu docentowi przy Uniwersytecie w Krakowie, Józefowi Brzezińskiemu tytuł profesora nadzwyczajnego.

Wiedeń, 9 stycznia. Według dotychczasowych dyspozycy, udaje się Najj. Pan w d. 16 b. m. na dłuższy pobyt do Budapesztu.

Wiedeń, 9 stycznia. (*Telegr. pryw.*) *Presse* wywodzi, że sprawozdanie wyborcze JE. Pana Filipa Zaleskiego z wielu stron mylnie było pojęte. Z tego, co P. Zaleski mówił o przeszłości jako były Minister, wyciągano wnioski o jego zachowaniu się jako posła w przyszłości. Z oświadczeń, dotyczących się przyszłości, wynika jednak, że P. Zaleski zgodził się lojalnie na koalicję, i że uważa koalicję za odpowiadającą interesom Państwa i kraju.

Wiedeń, 9 stycznia. Prezes ministrów węgierskich, dr Wekerle, przybył do Wiednia, aby pomiędzy innymi prowadzić dalej konferencyę z P. Ministrem skarbu dr. Plenerem. (Patrz: „Sprawy Monarchii“. *Przyp. Red.*)

Praga, 9 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu krajowego odczytano pro-

test p. Vaszatego przeciw wypowiedzianym zapatrywaniom Marszałka kraj. ks. Lobkowicza w sprawie niedopuszczalności bardziej wyczerpującego uzasadnienia wniosków, przedkładanych na piśmie.

P. hr. Palfy zapowiedział, iż wnieśli protest przeciwny.

Parzeno, 9 stycznia. Od udziału we wczorajszym posiedzeniu Sejmu istrijskiego, usunęli się członkowie mniejszości sejmowej.

Berlin, 9 stycznia. Wczoraj rozpoczęła się tutaj rozprawa karno-sądowa przeciw redaktorowi czasopisma *Zukunft*, Hardenowi, o obrazę czci kanclerza hr. Caprivi'ego, wyrządzoną przez pewien artykuł, ogłoszony w *Zukunft*.

Rzym, 9 stycznia. Policya dokonała tu wczoraj licznych rewizyj domowych. W jednej z austeryj przy ulicy Turynskiej znalazła 10.000 egzemplarzy manifestu rewolucyjnego, listę składów broni, oraz pewną liczbę bomb, bądź już pękniętych, bądź takich, które miały być podrzucone w Rzymie, wraz z bliższem p daniem punktów miasta, w których miały być wykonane zamachy temi bombami.

Rzym, 9 stycznia. Dzienniki donoszą, że skutkiem skonfiskowania korespondencyi dep. De Felice, odkryto plany organizacyi tajnej, istniejącej w Sycylii, a mającej na celu urządzenie składów broni. Dalej korespondencya ta ma udowodniać, że w organizacyi owej mieli udział Cipriani i inni zagraniczni socyalisci i anarchisci, którzy zamierzali rozszerzyć powstanie także na inne części Włoch.

Rzym, 9 stycznia. Według *Corriere di Napoli* ze skonfiskowanego u aresztowanego w Catanii posła de Felice listu okazuje się, iż był on wezwany do urzędzenia powstania w całej Sycylii. Autor listu tego zapewnia w nim, iż usiłuje tego samego dokonać w Romagna (dawniejsza prowincya, z której utworzono cztery dzisiejsze prowincye: Bolonia, Ferrara, Ravenna i Forli. *Przyp. Red.*). Wbrew temu doniesieniu stwierdza *Agencya Stefaniego*, iż w Romagna panuje zupełny spokój.

Rzym, 9 stycznia. Wczoraj popręciano druty, które służyły do elektrycznego oświetlenia dwóch ulic. Policya jest już na tropie sprawców.

Palermo, 9 stycznia. Dekret generała Morra di Lavriano zarządza utworzenie na Sycylii trzech trybunałów sądu wojennego a mianowicie w Messynie, Caltanissetta i Palermo.

Syrakuza, 9 stycznia. Przybył tu książę Genui na otwarcie roków sądowych w tu-tejszym sądzie dla spraw cywilnych. Przyjęcie księcia odbyło się z wielką wspaniałością.

Belgrad, 9 stycznia. Poseł serbski Pasiecz, przybędzie tu w d. 25 b. m., nie będzie jednak przewodniczył posiedzeniom skupczynym, zabawi bowiem w Belgradzie tylko krótki czas.

Bruksela, 9 stycznia. Zmarł tu profesor Uniwersytetu, Józef Van Beneden, słynny zoolog.

Paryż, 9 stycznia. Sledztwo przeciw anarchiscie Laumier, który wykonał zamach na posła serbskiego Giorgiewicza, ukończone; akta oddano prokuratorowi.

Sztokholm, 9 stycznia. Królowa chora na piersi i na katar oskrzeli; ma prócz tego cierpienia nerwowe i nie może opuszczać pokoju.

Waszyngton, 9 stycznia. Projekt nowej taryfy cłowej przedłożono wczoraj Izbie reprezentantów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 stycznia 1894 r. godz. 2, minut —, Akcyje kredytowe 355-65, Alp. Tow. górnicze 50-80, Węgierskie akcyje kredytowe 429-50, Akcyje anglo-austryackie 154-75, Akcyje banku Union 262—, Akcyje kolei Karola Ludwika 216-50, Akcyje kolei Północnej 292-50, Akcyje kolei Południowej 112-37, Losy tureckie 56-70, Akcyje kolei państwowej 310-85, Akcyje kolei Lwowsko-Czer-niowieckiej 263—, Akcyje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 98-10, Wiedeńskie losy komunalne 173-50, Akcyje tytoniowe 199—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96-60, Akcyje kolei Elbetal 244-75, Akcyje banku dla krajów koronnych 258-50, 4-prc. węgierska renta złota 116-80, Akcyje banku związkowego 127-75, Rubel papierowy 1-33-75, Węgierska renta papierowa 95—, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krecchowieski.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzi:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzi:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:38	9:41	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3:01	10:41	5:26	11:11	7:36
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:38	9:41	Do Warszawy	—	10:41	5:26	—	7:36
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 2 1/2)	—	—	9:36	—	—	Do Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10:41	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:41	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 2 1/2)	—	—	—	—	7:36
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 2 1/2 do włączenia 1 1/2)	—	6:01	—	—	—	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów	—	—	5:26	—	—
Z Muszyny - Kryniczy p. Stryj	—	—	9:06	1:08	—	Do Muszyny - Kryniczy przez Stryj	—	—	—	8:01	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:36	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10:41	5:26	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2:48	10:02	9:46	6:21	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6:44	3:21	10:16	11:11	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2:34	9:46	9:21	5:55	—	Do Sużawy	6:36	—	10:36	3:31	10:56
Z Sużawy	10:11	—	7:59	12:51	7:11	Do Buczacza przez Halicz	6:58	3:32	10:40	11:33	—
Z Kimpolungy	10:11	—	7:59	—	—	Do Buczacza przez Halicz	6:36	—	—	—	3:31
Z Radowic	10:11	—	7:59	—	7:11	Do Husiatyna przez Halicz	6:36	—	—	—	10:56
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	6:36	—	10:36	—	10:56
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7:11	Do Nowosielicy	6:36	—	—	—	10:56
Z Słobody rungurskiej kopalni	10:11	—	—	—	7:11	Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6:36	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10:11	—	7:59	—	—	Do Radowic	6:36	—	10:36	—	10:56
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12:51	—	Do Kimpolungy	6:36	—	—	3:31	—
Z Bełzca	—	—	—	5:20	—	Do Sokala	—	—	9:56	7:21	—
Z Sokala	—	—	8:16	5:24	—	Do Bełzca	—	—	9:56	—	—
Z Zawocznego (Peszty, Miskolca, Szerencsa, Munkács, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:06	1:08	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	7:21	10:36	—
Z Stryja	—	—	9:52	—	—	Do Zawocznego (Munkács, Szerencsa, Miskolca, Peszty i Chyrowa przez Stryj)	—	—	—	7:21	8:01
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	—	2:38	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10:36	8:01	—
						Do Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	10:36	—	—
						Do Stryja	—	—	3:41	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednio karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczające do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3. hotel Imperial) udziela się netnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych i tej podrozdziałki zezwalają, zasięgać tamże można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskiej i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach i u konduktorów.

Nadesłane.

Lekarz chorób dziecięcych
Dr. Zdzisław Szydłowski
ordynuje od 3—5, ul. Teatralna 1. 5,
(naprzeciw Katrydy) 92

Główny skład oryginalnej
bielizny wełnianej
systemu prof. dr. Jägera
w magazynie Schayerów
we Lwowie. 1458

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 stycznia 1894.
Hotel Imperial.
PP. B. hr. Stecki z Nadyca, K. hr. Szeptycki z Król. Polskiego, A. M. br. Held z Arad, K.

Udrycki z Mostów, B. Grek z Bursztyna M. Z. Serwatowski z Reiterowie, S. dr. Tomik i M. Dattner z Krakowa, H. Karczewski z Krosna.

Hotel Europejski.

PP. J. ks. J. Czartoryjski z Wiązownicy, E. br. Sohenk z Żółkwi, J. Nowak z Przemysła, T. Bobrzyński z Sanoka, J. Słonecki z Zadurowa, W. dr. Piliński z Rzeszowa, W. Wasilewski z Siemaszowa, K. Pollak z Krakowa.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych prospekt: „Smigus“.

Wystawy i muzea

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, 1. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 9 stycznia 1894.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215 — 218 —
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	262 — 265 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	360 — 370 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— — 215 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100 80 — 101 50 —
5 pr. w. a.	— — — —
wylosowane z 10 pr. premią	109 70 — 110 40 —
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 — 100 70 —
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50 — 101 20 —
4 1/2 pr. w. a. „ w 57 l.	97 30 — 98 —
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a.	— — — —
I. emis. „	98 20 — 98 90 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	— — — —
los w 41 1/2 lat	98 20 — 98 90 —
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98 20 — 98 90 —
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	— — — —
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	— — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— — — —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— — — —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 90 — 98 60 —
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 75 — 102 45 —
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 30 — 103 —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 — — —
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100 — 100 70 —
„ „ 4 „ „	96 10 — 96 80 —
„ „ 4% koronowej	96 30 — 97 —
Losy miasta Krakowa	26 — 28 —
„ Stanisławowa	47 — — —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 84 — 5 94 —
Napolondor	9 81 — 09 91 —
Półimperyal	10 10 — — —
Rubel rosyjski srebrny	1 32 — 1 34 —
„ papierowy	1 32 — 1 34 —
100 marek niemieckich	60 60 — 61 20 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 stycznia 1893.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.			
maj-lisopad	98 20	98 40	
lut-y-sierpień	98 10	98 30	
Jednolity dług państwa w srebrze			
styczeń-lipiec	97 90	98 10	
kwiecień-październik	97 85	98 15	
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.			
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145 25	146 —	
1860 po 100 zł. 5 pr.	146 25	147 25	
1864 po 100 zł.	161 —	161 50	
1864 po 100 zł.	194 75	195 75	
1864 po 50 zł.	194 75	195 75	
Renty Com. po 42 litr. austr.			
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	157 —	158 —	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118 80	119 —	
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	96 65	96 85	
2. Obligacje. ind. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	105 —	105 25	
Galicyi	—	—	
Niższej Austrii	109 75	110 75	
Siedmiogrodu	—	—	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 —	95 70	
3. Akcy.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152 50	153 —	
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	352 75	353 75	
Niższ.-aust. tow. eskomto po 500 zł.	658 —	660 —	
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	
Gal. banku d. han. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	—	—	
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	255 —	256 —	
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1003 —	1007 —	
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	95 50	96 —	
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	408 —	409 —	
Kol. Cesarz. Błzbiety po 200 zł. mk.	—	—	
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	

Północna kolej po 1000 zł. m. k.		płaca żądają	
2920 —	2925 —		
Kolej Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.			
263 —	263 50		
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.			
308 25	309 25		
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.			
196 —	197 —		
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.			
203 75	204 25		
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze			
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.			
121 75	122 50		
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.			
98 50	99 30		
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.			
114 50	115 50		
„ „ „ 3 pr. emisja 1889			
102 25	103 25		
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.			
102 25	103 25		
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.			
98 25	98 75		
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.			
98 25	98 75		
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.			
99 90	100 —		
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.			
100 50	101 —		
Oblig. komunalne Banku krajowego			
100 50	101 —		
5 pr. w. a. I. emisji			
100 50	102 50		
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.			
99 90	100 70		
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.			
100 50	101 —		
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l.			
100 50	—		
wyl. po 5 pr.			
100 —	100 80		
„ „ „ „ wyl. 4 1/2 pr.			
98 —	98 60		
„ „ „ „ wyl. 4 l. wyl.			
98 —	98 60		
5. Obligacje za prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.			
—	—		
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.)			
95 50	100 50		
a 300 zł. 5 pr. w srebrze			
95 50	100 50		
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%			
99 90	100 90		
po 100 zł. „ 1877			
99 90	100 90		
Kol. gal. Kar. Ludw. emisja z r. 1881			
—	—		
po 300 zł. 4 1/2 pr.			
—	—		
detto (Jarosław-Sokal)			
—	—		

Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 <th colspan="2">płaca żądają</th>		płaca żądają	
88 40	89 40		
z r. 1884			
95 50	96 50		
z r. 1886			
—	—		
z r. 1872			
105 —	106 —		
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.			
142 —	143 —		
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.			
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.			
193 50	194 50		
Clarego po 40 zł. m. k.			
56 80	57 50		
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. 139 — 140 —			
Keglewicza po 10 zł. m. k.			
24 25	25 25		
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.			
23 25	24 25		
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. a. w.			
63 —	64 —		
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.			
56 80	57 50		
Pańiego po 40 zł. m. k.			
19 —	19 40		
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.			
12 75	13 25		
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa			
—	—		
po 100 zł. a. w.			
71 —	72 —		
Salma po 40 zł. m. k.			
69 75	70 25		
St. Genois po 40 zł. m. k.			
—	—		
Pożyc. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)			
144 —	147 —		
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.			
—	—		
po 50 zł. a. w.			
48 —	49 —		
Waldsteina po 20 zł. m. k.			
—	—		
Windischgrätz po 20 zł. m. k.			
—	—		
7. Weksle (za 3 miesiące).			
Angsburg na 100 w. p. n.			
—	—		
Berlin na 100 marek w. p. n.			
—	—		
Frankfurt na 100 marek w. p. n.			
—	—		

L. 5096 (67 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie, a to 7 rat pożyczkowych po 6 zł. wa z pn. odbędzie się dnia 11 stycznia 1894 i 15 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 281 w Sarzynie położonej wedle lwh. 823 gm. kat. Sarzyna objętej, Błażeja Kielbowicza a względnie tegoż masy spadkowej własnej.

Cena wywołania wynosi 1030 zł.
Wadyum zaś 103 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.
Leżajsk, dnia 30 września 1893.

L. 13217 (68 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji mianowicie: 21 rat po 9 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 23 stycznia 1894 i 26 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano. egzekucyjna sprzedaż realności objętej, wyk. l. 440 gm. Padew.

Cena wywołania 770 zł.
Wadyum 77 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Mielec, dnia 24 listopada 1893.

L. 7891 (77 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi na rzecz kasy oszczędności w Trembowli o zapłaceniu 400 zł. z pn. publiczny przymusowy przetarg połowy realności wyk. hip. 88 księgi grunt. gm. kat. Trembowla objętej, dłużnika Altera Hochmann własnej, na dniu 22 stycznia 1894 i 23 lutego 1894 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 2805 zł. zaś wadyum 281 zł.
Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Blausteina w Trembowli.
Trembowla, 8 listopada 1893.

L. 8127 (75 3-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 14 zł. 6 1/2 ct. odbędzie się na rzecz Wojciecha Kozy w tut. sądzie sprzedaż 3/6 części posiadłości lwh. 53 w Dołędze dłużniczki Joanny Io Machełkowej 20 Kukielkowej własnej, w jednym terminie mianowicie: dnia 24 stycznia 1894 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz p. Jan Maczyszyn.
Cena wywołania wynosi 689 zł. 10 ct.
Wadyum 68 zł.
Radłów dnia 17 grudnia 1893.

L. 8668 (8163 3-3)

Dnia 12 lutego 1894 i dnia 12 marca 1894 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze Nr. 1 egzekucyjna sprzedaż realności Jędrzeja Rajskiego syna Bartłomieja Nk. 203 w Nowymtargu objętej wykazem hipot. l. 951, 1/3 części 952 połowa 3350 na 248 zł. 66 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Moritza Szlacheta w kwocie 47 zł. z pn.

Cena wywołania 248 zł. 66 ct.
Wadyum 24 zł. 87 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Marcin Kozłowski adw. w Nowymtargu.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 11 grudnia 1893.

L. 7845 (65 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 22 zł. 50 ct., 26 zł. 70 ct. i 10 zł. z pn. odbędzie się dnia 1 lutego 1894 i dnia 15 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 80 w Zagórniku położonej, dłużnika Franciszka Sikory własnej.

Cena wywołania 324 zł. 80 ct.
Wadyum 32 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.

L. 21257 (8025 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Liebermana w kwocie 250 zł. wa. z pn. zostaną realność pod lk. 105 i połowa posiadłości wyk. hip. l. 136 objęta, w Duli-bach Iwana Tymczyja własnej, dnia 13 lutego i 15 marca 1894 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie wyżej lub

za cenę wywołania 863 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane.

Wadyum wynosi 87 zł.
Dla wierzycieli, którzy po dniu 18 sierpnia 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o uchwale licytacyjnej uwiadomieni nie zostali ustanowiony kuratorem adw. dr. Oleśnicki.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 6 grudnia 1893.

L. 15691 (102 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę c. k. Prokuratorji Skarbu imieniem Skarbu Państwa dozwolona została ponownie w celu ściągnięcia kwoty 196 zł. 37 1/2 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużniczki Pesi Meisner zamęż. Hutschneker w Kołomyi pod Nr. 363 (N. top. 141/185 184 położonej, wykazem hip. l. 239 I. dzielnicy objętej, w dwóch, na dzień 23 stycznia 1894 i 21 lutego 1894 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 887 zł. 69 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 45 zł. w. a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby uchwala licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, tutejszóságowa uchwałą z 10 grudnia 1892 l. 18053 kurator w osobie adw. dr. Dębickiego z zastępstwem adw. dr. Kraśnickiego został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszóságowej registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, 4 listopada 1893.

L. 19916 (92 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ogłasza niniejszem dozwolona w gmachu sądowym dnia 24 stycznia 1894 i dnia 27 lutego 1894 każdym razem o godz. 9 rano w biurze Nr. VI. odbyć się mającą przymusową sprzedaż majątności objętych wyk. hip. l. 14, 17, 210 i 220 gm. Moszków, własność Semena Dubackiego, Handzi Czaua, Noego Szeffańskiego i Lipy Silbera stanowiących, celem zaspokojenia pretensji Banku krajowego we Lwowie w kwotach 7 zł. 29 ct., 25 zł. 95 ct., 25 zł. 90 ct., 25 zł. 86 ct. i 493 zł. 92 ct. z pn. pod następującymi warunkami:

1. Licytacja odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych terminach, a to na pierwszym za lub powyżej ceny wywołania, na drugim także poniżej tejże, nie niżej jednak 1/3 części ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 1360 zł., z czego na realność objętą wyk. hip. l. 14 kwota 756 zł., na realność wyk. hip. l. 17 kwota 543 zł., na realność wyk. hip. l. 210 kwota 38 zł., zaś na realność wyk. hip. l. 220 gm. Moszków kwota 23 zł. przypada.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołania 1360 zł., tj. sumę 140 zł.

Wyciągi hipoteczne i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądowej registraturze.

Kuratorem zaś niewiadomych wierzycieli został zamianowany adwokat dr. Pawłowski.
Sokal, dnia 10 grudnia 1893.

L. 19131 (7911 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Lei Rozenberg w kwocie 300 zł. z pn. zostanie połowa realności pod lk. 138 w Stryju Salamona Körnera własna, dnia 13 lutego 1894 i dnia 15 marca 1894 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 860 zł. 75 ct. na drugim także i niżej sprzedana.

Wadyum wynosi 87 zł.
O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora dr. Finka w Stryju.

Warunki sprzedaży i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 2 grudnia 1893.

L. 58305 (7966 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji Anieli Crucq 1100 zł. z pn. odbędzie się dnia 15 lutego 1894 o godz. 11 przed południem przymusowa licytacja do ks. Jana Polickiego wedle wyk. hip. 270 IV. karty B. poz. 19 księgi grunt. dla gminy miasta Lwowa należącej realności pod l. 319 1/4 we Lwowie położonej, na którym to terminie realność ta tylko wyżej ofiarowanej przez Sydonię Wereszczakową oferty podkupnej w kwocie 2400 zł. która stanowi cenę wywołania sprzedana zostanie, że jako

wadyum kwota 1081 zł. złożoną być ma i akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.
Lwów, 9 grudnia 1893.

L. 4106 (8038 2-3)

W dniu 13 lutego i w dniu 13 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności lk. 4 lwh. 9 ks. gr. gminy Krużłowa niżna Jędrzeja Biskupa własnej.

Wadyum wynosi 209 zł. 90 ct.
Kuratorem wierzycieli hipot. ustanowionym jest pan Edmund Klemensiewicz w Grybowie.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Grybów, 30 września 1893.

L. 8655 (111 2-3)

W dniach 6 lutego i 13 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż 6/16 części realności pod lk. 468 wedlug wyk. hip. l. 324 ks. gr. gm. Rozdół dłużników Michała i niel. Jana Ławrów własnej, na zaspokojenie wierzytelności Schulima Fenstera pto 8 zł. 98 ct. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 56 zł. 25 ct.
Zakład 10 pr.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takowej.
Resztę warunków licytacji, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przegladnąc można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Stosinę z Rozdołu.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, d. 24 listopada 1893.

L. 14524 (126 2-3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności 600 zł. w. a. Mojżesza Felda odbędzie się dnia 23 stycznia 1894 i dnia 23 lutego 1894 o 10 godz. rano w biurze Nr. 26 egzekucyjna sprzedaż realności spadkobierców dłużnika Pawła Kowalewicza własnej, w Dolinie pod l. w. h. 15.

Cena wywołania 6840 zł.
Wadyum 684 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Iskrzycki, z substytucją adw. dr. Flakowicza.
Sanok, d. 31 października 1893.

L. 7019 (110 2-3)

C. k. Sąd powiatowy Grybowski ogłasza iż w dniach 29 stycznia 1894 i 28 lutego 1894 o godzinie 10 z rana odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 5 w Mogilnie położonej wedlug lwh. 29 ks. gr. tejże gminy Kazimierza Kunickiego własnej na rzecz Grzegorza Kmaka pto 170 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1490 zł. a. w.
Wadyum wynosi 149 zł. a. w.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacji przejrzeć można w registraturze sądowej.
Grybów, 15 grudnia 1893.

L. 7160 (91 2-3)

Dnia 30 stycznia i 6 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczną przymusową licytację realności pod lk. 32 w Sanoczanach położonej, wedlug wykazu hipotecznego l. 97 nieobjętej masy spadkowej Nazara Złotowskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności praskiego Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w kwocie 196 zł. 12 ct.

Cena wywołania 430 zł.
Wadyum 43 zł.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.
C. k. Sąd powiatowy.
Niżankowice, 30 października 1893.

L. 2287 (152 1-3)

W dniach 5 lutego 1894 i 5 marca 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 2/4 części realności pod lk. 207 b w Jordanowie położonej objętej lwh. 239, 6,192 części posiadłości l wyk. hipot. 365 i 6/48 części posiadłości lwh. 378 wedle ks. gr. tejże gminy Jordanów Katarzyny z Michałków Gwiazdonikowej własnych na rzecz firmy handlowej „S. Silberstein Wwe“ w Cieszynie o 200 zł. a. w. z przynależnościami.

Cena wywołania za 2/4 części realności objętej lwh. 239 ks. gr. gm. Jordanów 125 zł. za 6/192 części posiadłości lwh. 365 ks. gr. tejże gminy 15 zł. i za 6/48 części posiadłości lwh. 378 ks. gr. tejże samej gminy 75 zł. a. w.

Wadyum stanowią kwoty 12 zł. 50 ct. i 7 zł. 50 ct. a. w.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adwokata dr. Wiktora Kutrzebę.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, 14 grudnia 1893.

L. 16758 (149 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Herscha Kintischa jako prawonabywcy Eliasza Zallela Altbucha przeciw Efroimowi Krams o 400 zł. w. a. zawiadamia, iż dnia 5 lutego 1894 i 5 marca 1894 każdym razem o 10 godz. rano w B. nr. 3 odbędzie się na rzecz Herscha Kintischa jako prawonabywcy Eliasza Zallela Altbucha przymusowa publiczna licytacja realności wyk. hip. 666 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętej, na imię Efroima Krams wpisanej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania, sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 830 zł. 70 ct. w. a.
Zakład zaś wynosi 84 zł. w. a.
Akt ocenienia, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacji mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 11 października 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki na sprzedaż się mającej realności nabyli lub którzyby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły mianuje się kuratorem dr. Byka adw. w Brodach.

Brody, 31 października 1893.

L. 8646 (90 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 95 z. z pn. na rzecz Andrija Dzuły odbędzie się dnia 6 lutego 1894 i 6 marca 1894 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Łukasza Zadyłaka w Bukowsku.

Cena wywołania 1613 zł. w. a.
Wadyum 162 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 12 listopada 1893 prawa zastawu uzyskali lub tych którzyby uchwala niniejsza względem dozwolenia licytacji lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego.
Bukowsko, 9 grudnia 1893.

L. 16384 (118 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia kwot 51 zł., 51 zł., 51 zł. i 1161 zł. 54 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Eizika Teichera własnej, w Kołomyi pod n. d. 4 położonej wyk. hip. l. 625 księgi gruntowej dla II. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 8 lutego i 8 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 2805 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 200 zł. 50 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którzyby uchwala licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Daniłowicza ze substytucją adw. dr. Haczewskiego został ustanowiony wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 2 grudnia 1893.

Konkurs.

L. 161 (161 1-3)

Celem sadzenia opróżnionej posady zastępcy c. k. Prokuratora Państwa w Krakowie w ósmej klasie rangi, ewentualnie takiej samej posady przy innej Prokuratorji Państwa w okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze przepisanej do 31 stycznia 1894 do c. k. Nadprokuratorji Państwa.

Kraków, 8 stycznia 1894.

L. 4/pr. (93 2-3)

Celem obsadzenia posady strażnika cywilno-policyjnego z płacą rocznych 360 zł. i dodatkiem aktywalnym rocznych 90 zł. rozpisuje się konkurs z terminem do 15 lutego 1894.

Posada ta zastrzeżoną jest w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 w pierwszym rządzie wysłużonym podoficerem.

Ubiegający się o nią mają wnieść podania do c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli nie służą czynnie, bezpośrednio.

Do podań należy dołączyć świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane przez lekarza rządowego tudzież dowody znajomości języków, polskiego, ruskiego i niemieckiego, a wysłużeni podoficerowie certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie.

Lwów, 3 stycznia 1894.

C. k. Rada Dworu i Dyrektor policyi.
Krzczkowski.

L. 7090 (140 1-3)

Miasto Sambor rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego o płacy rocznej czterysta (400) zł. w. a. Podania, wniesione być mają najdalej do 15 lutego 1894 do tutejszego Magistratu

Magistrat król. wol. miasta.

Sambor, dnia 3 stycznia 1894.

L. 19164 (142 1-3)

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 19 grudnia 1893 konkurs na posadę elewa budownictwa przy tutejszym Magistracie z płacą 800 zł. rocznie.

Warunki następujące:

1. obywatelstwo austriackie,
2. nieprzekroczony wiek 40 lat,
3. ukończone studia politechniczne i przynajmniej 1 egzamin państwowy,
4. świadectwo zdrowia,
5. znajomość języków krajowych i niemieckiego.

Technicy wydziału inżynierii mają pierwszeństwo.

Termin do wnoszenia podań do dnia 15 lutego 1894 do Magistratu.

Z Magistratu król. woln. miasta.

Stanisławowa, 3 stycznia 1894.

L. 18745 (141 1-3)

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia przy tymże Magistracie posady komisarza policyi z roczną płacą 1000 zł. i dodatkiem aktywalnym 200 zł.

Warunki:

1. Obywatelstwo austriackie,
2. nieprzekroczony 40 rok życia,
3. świadectwo zdrowia,
4. znajomość języków krajowych i niemieckiego,
5. ukończone studia prawnicze i trzy egzamina państwowe prawnicze,
7. świadectwo odbytej praktyki przy policyi.

Termin do wnoszenia podań do 15 lutego 1894 r.

Posada ta nadaną będzie w pierwszym roku prowizorycznie.

Magistrat król. woln. miasta.

Stanisławów, 3 stycznia 1894.

L. 35 (115 1-2)

Dnia 14 lutego 1894 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na jedną posadę dozorca więziennego drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu w Gazecie lwowskiej z dnia 9go b. m. Nr. 5 rozpisanego.

C. k. Dyrekcja zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, 3 stycznia 1894.

C. k. Naddyrektor.

L. 1430 (116 2-3)

Na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Lubycezy mieście w powiecie rawskim położonej, pod warunkami w §. 7 ustawy z 2 lutego 1891 Nr. 18 Dz. ust. kraj. zastrzeżonemi.

Roczna płaca wynosi 500 zł., oraz na kosztą podróży tytułem pauszalu 200 zł.

Lekarz będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Podania mają być wnoszone do

Wydziału pow. w Rawie najpóźniej do 10 lutego 1894 r.

Rawa, dnia 2 stycznia 1894.

Upadłości.

L. 187 (97 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Henryka Szancera kupca w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego godzieliem znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Edward Hora c. k. adjunkt sądowny w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Adolf Ringelheim adw. w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacji wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 19 stycznia 1894 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami rozszczenia ich wykazującymi.

Wszystcy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, ebo ciążby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 9 lutego 1894 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchanie w dniu 16 listopada 1894 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającymi, do likwidacji i do uporządkowania podać. Termin o latni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących powołać sta nowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej”.
Tarnów, dnia 4 stycznia 1894

L. 19619 (146)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu znosi konkurs otwarty uchwałą z 28 kwietnia 1890 l. 5349 do majątku Bendeta Kammermana w Dobromilu.

Przemyśl, 23 grudnia 1893.

Księgi gruntowe.

L. 2344 (147)

Komisya hipoteczna przy prezydium c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącymi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Uleczno z koloniją Gassendorf powiatu sądowego drohobyckiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu do powszechnego przejrzenia.

Zarządy przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu do włączenia dnia 30 stycznia 1894.

Sambor 31 grudnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4777 (138)

Obwieszczenie.

Według §. 1 ustawy z dnia 23 grudnia 1893 (Dz. u. p. Nr. 187) pobierane być mają istniejące podatki bezpośrednio i pośrednio tudzież inne opłaty z dodatkami nadal w czasie od 1 stycznia do końca marca 1894 według obowiązujących obecnie ustaw i przepisów podatkowych a mianowicie podatki do podatku zarobkowego i dochodowego w wysokości ustawą skarbową z dnia 26 marca 1893 (Dz. p. p. Nr. 44) oznaczonej.

W myśl tej ustawy zarządza się przypisanie podatków stałych z uwzględnieniem prawnych terminów spłaty na cały rok 1894.

Zmiany jakieby później zająć miały, podane zostaną w swoim czasie do powszechnej wiadomości.

Wymiar i rozkład podatku gruntowego na podstawie wyników regulacji podatku gruntowego uskutecznione być mają w miarę osiągniętych w myśl ustawy z dnia 23 maja 1893 (Dz. p. p. Nr. 83) rezultatów ewiden-

cyj, a pod względem przypisywania i ściągania tego podatku na rok 1894 zastosowane być mają postanowienia prawne zawarte w ustawie z dnia 7 czerwca 1881 (Dz. p. p. Nr. 49) i w obwieszczeniu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 22 czerwca 1883 (Dz. p. p. Nr. 119).

Podatek demowy ma być wymierzany i przypisywany na podstawie ustaw z dnia 9 lutego 1882 (Dz. p. p. Nr. 17), 1 czerwca 1890 (Dz. p. p. Nr. 97) i rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 15 października 1890 (Dz. p. p. Nr. 190).

Przy podatku zarobkowym i dochodowym będzie przypisywany i pobierany prócz ordynaryum podatku, także dodatek nadzwyczajny w wysokości ordynaryum podatku. Ci jednak kontrybucenci, których łączna należność w podatku zarobkowym i dochodowym I. klasy lub w podatku dochodowym II. klasy rocznej kwoty podatkowej 30 zł. w ordynaryum nie przekracza, opłacać mają dodatek nadzwyczajny tylko w wysokości siedm dziesiątych ($\frac{7}{10}$) ordynaryum.

Roczna należność podatku gruntowego domowo-klasowego i czynszowego tudzież dochodowego ma być opłacaną z dołu w ratach kwartalnych z końcem każdego kwartału, zaś należność podatku zarobkowego płatną jest z góry w półrocznych ratach dnia 1 stycznia i 1 lipca roku bieżącego.

Przypisaną na rok 1894 należność podatku gruntowego i domowo-klasowego należy podać do wiadomości Zwierzchności gmin, które trudnią się dotąd poborem podatków za pomocą doręczenia im indywidualnych tabel płatniczych.

O przypisaniu należności podatkowej pojedynczym kontrybuentom należy powiadamiać tychże: o podatku gruntowym i domowo-klasowym przez uwidocznienie ze strony organów poborowych przypisu tych podatków w książeczkach podatkowych, o podatku czynszowym i dochodowym przez doręczenie wydanego przez władzę wymiarową nakazu płatniczego, zaś co do podatku zarobkowego służyć ma jako zawiadomienie o wysokości podatku wystawiony przez władzę wymiarową arkusz płatniczy podatku zarobkowego.

Kontrybucenci, którym podatek klasowy nowo przypisanym będzie, lub u których w wymiarze tego podatku jakaś zajdzie zmiana otrzymają odrębne zawiadomienia.

Wszystkim c. k. Urzędem podatkowym przypomina się okólnik c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 12 listopada 1889 l. 83458. według którego mają kontrybuentom, opłacającym podatek gruntowy lub domowo-klasowy, uwidaczniać w ich książeczkach podatkowych całoroczną należność tych podatków według ich gatunków wraz z wszystkimi dodatkami przy pierwszej wpłacie.

Co do sporządzenia i przedkładania fasji do podatku dochodowego na rok 1894 jakoteż wykazania stałych poborów służbowych, również co do wymiaru i uiszczania tego podatku podaje się do powszechnej wiadomości następujące postanowienia prawne:

1. Fasje i wykazy co do poborów służbowych w celu wymiaru podatku dochodowego na rok 1894 mają być sporządzone w formie dotychczasowej, w rozporządzeniu wykonawczym z dnia 11 stycznia 1850 (Dz. p. p. Nr. 10) wskazanej i na ręce właścicielowej władzy wymiarowej w terminie do końca stycznia 1894 wniesione.

2. We fasjach dla dochodu I. klasy, tudzież dla dochodów 2. klasy, niestanowiących stałych poborów służbowych, należy wykazać celem obliczenia przeciętnego czystego dochodu, opodatkowaniu na rok 1894 podlegającego przychody i rozchody z trzech lat poprzednich tj. z r. 1891, 1892 i 1893.

3. Przy wymiarze i poborze podatku dochodowego 2. klasy od stałych poborów służbowych przestrzegać należy przepisy prawne w §§ 21 i 22 ces. patentu o podatku dochodowym z dnia 29 października 1849 (Dz. p. p. Nr. 439) zawarte.

Osoby lub instytucje obowiązane do wypłaty stałych poborów służbowych, mają pod własną odpowiedzialnością przy wypłacie poborów służbowych potrącać podatek dochodowy od poboru przypadający i odwozić ściągnięte kwoty do c. k. urzędu podatkowego najdalej do ośmiu dni po upływie każdego miesiąca.

4. Odsetki i renty podlegające opodatkowaniu w 3. klasie dochodu mają być wykazywane we fasjach według stanu majątku i dochodu z dnia 31 grudnia 1893.

5. Przysługujące przedsiębiorcom przemysłowym prawo potrącania podatku dochodowego, który należy się od procentów od ulokowanych u nich kapitałów, jest ważne także i na rok 1894.

6. Posiadaczom tych budynków, które częściowo lub w całości uwolnione są od podatku czynszowego z tytułu nowej budowy wymierzyć należy na rok 1894 podatek 5% od uzyskanego czystego czynszu rocznego, to jest od kwoty czynszowej, pozostałej po strąceniu prawnie dozwolonych procentów na utrzymanie budynku, a przy budynkach całkowicie od podatku czynszowego uwolnionych, po potrąceniu nadto przypadających w roku 1894 i należycie udowodnionych procentów

od kapitałów na nich ubezpieczonych: W mowie będący 5% podatek jest podobnie jak i podatek czynszowy podatkiem realnym ma być uiszczany w czterech ratach kwartalnych z dołu i przysługuje mu ustawnicze prawo zastawu na dotyczącej nieruchomości.
Lwów, dnia 31 grudnia 1893.

Оповіднене.

Після §. 1. законъ з дня 23. грудня 1893. (Б. з д. ч. 187.) істинючі податки безпосередні і посередні і інші плати з додатками мають са пократити і надати в часі від 1. січня до кінця марца 1894. після обов'язлих законів і принципів податкових а іменно додатки до податків заробкового і доходного в висоті означеній законом фінансовим з д. 26. марца 1893. (Б. з д. ч. 44).

На підставі того закона зараджене са приписане податків сталих на цілий рік 1894. з оглядним на установленіх термінів платежн.

Зміни якіб в наслідок вишних розпоряджень настїпнті могли, будуть в своїм часі до загальної відомости подані.

Вимір і розклад податків ґрунтового на підставі катастрів ґрунтового совершннті має на підставі означеніх по мислн закона з дня 23. мая 1883. (Б. з д. ч. 83) ревалюатік вїденнїтї, під виглядом приписана і стагана того податка за рік 1894. належити постїпати по мислн законъ з дня 7. червца 1881. (Б. з д. ч. 49) і оповїщена ц. к. Міністерства фїнансїв з дня 22. червца 1883. (Б. з д. ч. 119).

При вимїрі і приписаню податків від вїденнїтї, то єсть податків домового належити придрїжуватися законїв з дня 9. лютого 1882. (Б. з д. ч. 17) і 1. червца 1890. (Б. з д. ч. 97) і розпорядженя ц. к. Міністерства фїнансїв з дня 15. жовтня 1890. (Б. з д. ч. 190)

При податкї заробковїм і доходовїм має са пократити окрім звичайного податка монархїчного (ординарїюм) також додаток надзвичайнїй в висотї ординарїюм.

Тї однак контрыбуентн, котрїх цілковнта за рік 1894. припадаюча належитїсть податків заробкового і доходного 1. класн або податка доходного 2. класн в ординарїюм квотї річної 30 зар. не перевищав, мають платити додаток надзвичайнїй тїлько в висотї сїмдесятих ($\frac{7}{10}$) ординарїюм.

Рїчна належитїсть податків ґрунтового, домового, чиншового і класового, як також податків доходного має сплачуватися в кварталнїх ратах з долї а то з кінцем кожного квартала, а належитїсть податка заробкового в піврїчних ратах дня 1. січня і 1. липня з гори платнїх.

Приписанв на рік 1894 належитїсть податків ґрунтового і домового-класового треба подати до відомости Зверхностам громадскїм, котрї займають са побором податків, через дорїчене їм їндікїдвалнїх таблиц платннїх.

О приписаню поодиноким контрыбуентам належитости податків ґрунтового і домового класового мають іх завїдомити органи поборовї через вписане їм в іх книжочкал податковїх на лївій сторонї цілорїчної належитости податковїв з всїмакнми додатками, а контрыбуентїв податків домово чиншового і доходного через дорїчене їм зї сторони властїв вїмїровїх наказів платежн. Що до контрыбуентїв податків заробкового слїжити тїмже має яко завїдомлене належитости аркїш податків заробкового через властн вїмїровї виставленїтї.

Тї контрыбуентн, котрїм податок домово класовїй ново приписанїй буде, або в вимїрі того податка якась зміна настїпнті, будуть о тїм осїбно повїдомленї.

Пригадє са при тїм всїм ц. к. оурадом податковнм тїтїшнїй обнїжник з дня 12. падолиста 1889. ч. 83958 після котрого контрыбуентам оплалчїючим без посередно в ц. к. оурадї податковнм податок ґрунтовїй і домово класовїй вписавнї мають до книжочок податковїх цілорїчнх належитїсть кожного з повнїшнїх податків з всїмакнми додатками.

Що до спорадженя і предложена фасїй доходовїх і виказїв сталїх поборів слїжвовїх як також що до вимїрїв і заплати податків доходного за рік 1894. подає са до загальної відомости слїдїючі постановн.

1) Фасїї і викази для вимїрїв податків доходного на рік 1894. мають вїтн спорадженї в дотеперїшнїй, їнстрїкцією з дня 11. січня 1850. (Б. з д. ч. 10) приписанїй формї і до кінця січня 1894. приналежнїй властн вїмїровїй предложенї.

2) При вїзнаню доходї 1. класн як також доходї 2. класн, не походачого

зі стаах поборів сажбових, сажжити мають з підстав до обчислення середнього чистого доходу на рік 1894. податковий підчиненого приходу і розходу з літ 1891—1892 і 1893.

3) При вимірі і поборі і податку доходу 2. класу від стаах поборів сажбових треба перестерігати приписи правні §§. 21 і 22. ціс патенту о податку доходу від 2. дна 29. жовтня 1894. (В. з. д. ч. 439) обнаті.

Особы або інституції, обов'язані до виплати стаах поборів сажбових мають при виплаті тихже поборів (сажборів) стагати податок доходу від поборів припадаючій і відозити стагнені квоти до оурада податкового до 8. дна по оупані кожного місяца під особистою відповідальністю і обов'язком до еконтального звороту податку.

4) Бідотки і ренти підлагаючі оподаткованю в третій класі треба вказати в фастах після стану маєткового і доходу 31. грдна 1893.

5) Присагбюче підприємцям промисловим право відатати собі податок доходу припадаючій від відсотків капіталів оу них льюкованих, при виплаті відсотків важній еста також в році 1894.

6) Посідачам едднків оувільнених в цілости або в части від податку доходу чиншого з титвас нової еддови, належить са вимірити 5% податок на рік 1894. від чистого доходу чиншого з тих едднків, то еста від квоти чиншової позісталой з цілорічного чиншу по потрібню правно дозволеніх процентів на одержане едднків а надто при едднках в цілости від податку чиншового оувільнених, по потрібню також доказаних відсотків в році 1894. припадаючій від капіталів на тихже едднках таквалрно забезпечених.

Сказаний 5% податок еста так само як податок доходу чиншовий податком реальним, котрому присагбюче оуставове право застав на дотичній недвижності.

Ц. к. краєва Дирекція Скаєв.
Львів дна 31. грдна 1893.

Kundmachung.

Nach § 1 des Gesetzes vom 23 December 1893 (R. G. Bl. Nr. 187) sind die bestehenden directen Steuern und indirecten Abgaben sammt Zuschlägen nach Massgabe der gegenwärtig geltigen Besteuerungsgesetze und zwar die Zuschläge zur Erwerbsteuer und zur Einkommensteuer in der durch das Finanzgesetz vom 26 März 1893 (R. G. Bl. Nr. 44) bestimmten Höhe in der Zeit vom 1 Jänner bis Ende März 1894 fortzuerleben.

Auf Grundlage dieses Gesetzes wird die Vorschreibung der directen Steuern mit Berücksichtigung der gesetzlichen Zahlungsfrist sofort für das ganze Jahr 1894 eingeleitet.

Die Änderungen, welche die nachstehenden Bestimmungen etwa später erleiden sollten, werden nachträglich bekannt gegeben werden.

Die Veranlagung der Grundsteuer auf Grund der Ergebnisse der Grundsteuer-Regelung hat nach Massgabe der im Sinne des Gesetzes vom 23 Mai 1883 (R. G. Bl. Nr. 83) zustandegekommenen Evidenzhaltungsergebnisse zu erfolgen, und ist in Absicht auf die Vorschreibung und Einhebung der Grundsteuer für das Jahr 1894 nach Massgabe des Gesetzes vom 7 Juni 1881 (R. G. Bl. Nr. 49) und der Kundmachung des k. k. Finanzministeriums vom 22 Juni 1883 (R. G. Bl. Nr. 119) vorzugehen.

Die Bemessung und Vorschreibung der Gebäudesteuer hat auf Grund der Gesetze vom 9 Februar 1882 (R. G. Bl. Nr. 17), vom 1 Juni 1890 (R. G. Bl. Nr. 97) und der Verordnung des k. k. Finanzministeriums vom 15 October 1890 (R. G. Bl. Nr. 190) zu erfolgen.

Bei der Erwerb- und Einkommensteuer ist nebst dem Ordinarium ein ausserordentlicher Zuschlag in der Höhe des Ordinariums einzuheben.

Von jenen Steuerpflichtigen, deren Gesamtschuldigkeit an Erwerb- und Einkommensteuer 1 Kl. im Ordinarium den Betrag von 30 fl. nicht übersteigt ist der ausserordentliche Zuschlag nur in der Höhe von sieben Zehntel des Ordinariums einzuheben.

Die Jahresschuldigkeit an der Grund-Hauszins- und Hausklassensteuer, dann an den Einkommensteuern hat in decursiven mit Schluss eines jeden Quartals fälligen Raten zur Berichtigung zu gelangen, wogegen die Erwerbsteuerschuldigkeit in halbjährigen am 1 Jänner und 1 Juli des Jahres fälligen Raten vorhinein entrichtet werden muss.

Die für das Jahr 1894 vorgeschriebene Schuldigkeit an der Grund- und Hausklassensteuer wird den Gemeinden, welche

das Einhebungsgeschäft selbst besorgen, mittelst der individuellen Einzahlungstabellen bekannt gegeben.

Die einzelnen Steuerträger werden von der individuellen Steuergebühr an der Grund- und Hausklassensteuer durch Vorschreibung in den Steuerbüchern seitens der Einhebungsorgane, an der Hauszins- und Einkommensteuer mittelst Zahlungsaufträge der Bemessungsbehörden in Kenntniss gesetzt, während über die Erwerbsteuerschuldigkeit der denselben von der Bemessungsbehörde ausgestellte Erwerbsteuerschein als Verständigung zu gelten hat.

Von der individuellen Schuldigkeit an der Hausklassensteuer tritt nebst dem die Verständigung durch die Bemessungsbehörden mittelst der Zahlungsaufträge in allen Fällen ein, wo die Steuergebühr neu in Zuwachs kommt, oder sich im Ausmasse derselben eine Änderung ergibt.

Es wird demnach den Steuerämtern die h. k. Zirkularverordnung vom 12 November 1889 Zl. 83958 in Erinnerung gebracht, laut welcher den Steuerträgern die ganzjährige Gebühr an der Grund- und Hausklassensteuer für das Jahr 1894 stets in den diesbezüglichen Steuerbüchern nach Steuergattungen und Zuschlägen ersichtlich zu machen ist.

In Absicht auf die Verfassung und Überreichung der Bekenntnisse über das steuerbare Einkommen und der Anzeigen über die stehenden Bezüge, dann in Absicht auf die Bemessung und Entrichtung der Einkommensteuer für das Jahr 1894 werden nachstehende Bestimmungen zur allgemeinen Kenntniss gebracht:

1) Die Bekenntnisse und Anzeigen zur Bemessung der Einkommensteuer für das Jahr 1894 sind in den bisherigen mit der Vollzugsvorschrift vom 11 Jänner 1850 (R. G. Bl. Nr. 10) vorgezeichneten Form anzufertigen und bis Ende Jänner 1894 bei den competenten Bemessungsbehörden einzubringen.

2) Den Bekenntnissen des Einkommens der 1 Klasse, sowie des nicht in stehenden Bezügen bestehenden Einkommens der 2 Klasse haben die Einnahmen und Ausgaben aus den Jahren 1891, 1892 und 1893 zur Ermittlung des für das Jahr 1894 steuerbaren Durchschnittsertragnisse zur Grundlage zu dienen.

3) Die Anordnungen der §§ 21 und 22 des kais. Patentes vom 29 October 1849 (R. G. Bl. Nr. 439) finden auf die von stehenden Bezügen der 2 Klasse in dem Jahre 1894 fälligen Beträge ihre Anwendung, die zur Auszahlung der stehenden Bezüge Verpflichteten haben die ihnen bekannt gegebene Steuergebühr dem Bezugsberechtigten bei sonstiger Haftung und Ersatzpflicht in Abzug zu bringen und binnen 8 Tagen an die Steuerkasse abzuführen.

4) Die Zinsen und Renten der 3 Klasse, welche der Einbekennung von Seite der Bezugsberechtigten unterliegen, sind nach dem Stande des Vermögens und Einkommens vom 31 December 1893 einzubekennen.

5) Das den Gewerbsunternehmern gesetzlich eingeräumte Recht, die Einkommensteuer, welche von den Zinsen der bei ihnen angelegten Kapitalien entfällt, bei der Auszahlung der Zinsen in Abzug zu bringen, hat auch für das Jahr 1894 seine volle Geltung.

6) Den Besitzern von Gebäuden, welche im Ganzen oder theilweise aus dem Titel der Bauführung die Befreiung von der Hauszinssteuer geniessen, ist für das Jahr 1894 eine Steuer von 5 Perc. des von dem Gebäude erzielten Reinertrages vorzuschreiben.

Als Reinertragnis ist derjenige Betrag zu betrachten, welcher von dem ganzjährigen Bruttozinsenertrage nach Abschlag der auf die Erhaltung des Gebäudes gesetzlich zugestandenem Percente und bei ganz hauszinssteuerfreien Gebäuden überdies nach der im Jahre 1894 erweislich fällig werdenden Zinsen von den auf dem steuerfreien Objecte versicherten Kapitalien übrigbringt.

Die besagte 5-percentige Steuer ist in allen Beziehungen mit Ausnahme der Ermittlung des steuerbaren Reinertrages des Hauszinssteuer gleichgestellt und ist sonach als eine Realsteuer zu betrachten, welcher das gesetzliche Pfandrecht an der Realität zusteht und dieselbe wie die Hauszinssteuer in decursiven mit Schluss jeden Quartals fälligen Raten einzuzahlen ist.

Lemberg, am 31 December 1893.

L. 1491/pr. (79 3—3)

Na pierwszą zwyczajną dnia 26 lutego 1894 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję Sądu przysięgłych w Sanoku mianowani zostali c. k. prezydent Sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym a c. k. radcy Sądu krajowego, Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Antoni Leon Bośniacki, jego zastępcami.

Sanok, dnia 2 stycznia 1894.

L. 4757 (53 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Schwarz, iż Jonas Fischer wniósł przeciwko niemu pozew pto 161 zł. w. a. wskutek czego mu kuratorem Abrahama Blumenkranza ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 stycznia 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 9 grudnia 1893.

L. 1202 (57 3—3)

Jego Ekscelencya ek. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na pierwszą zwyczajną z dniem 20 lutego 1894 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy ek. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Wiktora Rainskiego, zaś zastępcami przewodniczącego ek. radców sądu krajowego Wojciecha Tramplera, dr. Emila Hilbrihta, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.

Z Prezydium ek. Sądu obwod.

Brzeżany, 30 grudnia 1893.

L. 6779 (80 3—3)

Z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Gilla zawiadamia się, że przeciw niemu wniosła Elżbieta Gillowa skargę o uznanie prawa własności 3/4 części lwh. 45 i lwh. 46 księgi gruntowej gminy Ulanów, i że termin do rozprawy na dzień 31 stycznia 1894 wyznaczono.

Wzywa się tegoż, aby na terminie stanął lub środki obrony podał ustanowionemu dlań kuratorowi Kazimierzowi Jaremie z Ulanowa, lub też innego pełnomocnika obrał, gdyż inaczej zle następstwa miałby sobie przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, 8 listopada 1893.

L. 15369 (72 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Petrowi Mosiukowi z Tekuczy, że dnia 6 listopada 1893 do l. 15369 Berl Scheer z Tekuczy pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 20 zł. 50 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 23 stycznia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Iwana Gołdyszczuka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Petra Mosiuka, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeziżyn, 6 listopada 1893.

L. 9634 [7939 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Limanowach zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Józefa Słazyka, że dnia 23 września 1893 l. 9634 wniósł Marcin Słazyk przeciw niemu prośbę o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 4 zł. 68 ct. z pn. w stanie biernym jego realności w Stopnicach szlacheckich i że rezolucyę dozwalającą tego wpisu doręczono jego kuratorowi Łukaszczy Goryczce ze Stopnic szlacheckich.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 28 września 1893.

L. 10705 (7973 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakoba Rożańskiego w sporze drobiazgowym przeciw niemu Herscha Tepperberga o 15 zł. 35 ct. kuratorem ad actum Iwana Proroczka w Nowosiółce, doręcza mu skargę l. 9272/93 z terminem do rozprawy na 16 marca 1894 o godzinie 9 rano, i wzywa Jakoba Rożańskiego, aby kuratorowi środków obrony udzielił lub innego pełnomocnika zamianował.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 15 grudnia 1893.

L. 10352 (7974 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Karoliny Dudyńskiej, matki i opiekunki małoletniej Julii Dudyńskiej w sporze drobiazgowym przeciw małoletniej Julii Dudyńskiej Łukasza Karpiny o zapłacenie kwoty 13 zł. austr. kuratorem ad actum p. Antoniego Krzyworączkę doręcza mu skargę l. 10352/93 z terminem do rozprawy drobiazgowej na dzień 13 lutego 1894 o godzinie 9 rano i o tem Karolinę Dudyńską niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 10 grudnia 1893.

L. 9633 [7938 3—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Słazyka, że Marcin Słazyk wniósł pod dniem

23 września 1893 l. 9633 prośbę o intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 19 zł. 88 ct. z pn. w stanie biernym jego realności w Stopnicach szlach., i że rezolucyę dozwalającą teje intabulacji doręczono kuratorowi Łukaszczy Goryczce ze Stopnic szlacheckich.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 27 września 1893.

L. 11641 (151 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Zanowiaka że w sporze Wasyla Zanowiaka przeciwko niemu o własność 1/5 części realności w l. 83 gminy Rychwałd objętej kuratorem ad actum adw. dr. Neumann ustanowiono i że do obrony termin na dzień 11 stycznia 1894 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Będzie zatem rzeczą Petra Zanowiaka temuz kuratorowi dokładnej informacyi udzielić, lub przed wyznaczonym terminem pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki sąd. wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 25 września 1893.

L. 14287 (130 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomym Prekopowi i Maryi Kunyeczycz, że dnia 19 lipca 1893 do l. 9809 Wigdor Römer pozew przeciw nim o zapłacenie kwoty 29 zł. 90 ct. wniósł, na który ponowny termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 19 stycznia 1894 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Nykołę Przygodzkiego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Prokopa i Maryę Kunyeczyczów, ażeby temuż kuratorowi środków dowodowych dostarczyli lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmili, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeziżyn, 17 października 1893.

L. 9687 (73 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Paterka zawiadamia się, że pod dniem 20 grudnia 1893 do l. 9687 wniósł przeciw niemu Dawid Fluss pozew o zapłatę kwoty 23 zł. 30 ct., w załatwieniu którego termin do rozprawy wedle postępowania w sprawach drobiazgowych na dzień 7 lutego 1894 godzinie 9 rano wyznaczony został i że dla niego kuratorem p. Ludwika Miąsika, c. k. notaryusza w Rozwadowie ustanowiono.

Wzywa się tedy Marcina Paterka, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał albo też innego zastępcę wcześniej sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 23 grudnia 1893.

L. 39879 (7949 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Salamona, Albertynę Herliczka, Annę Słusarczyk i Błażeja Sowińskiego, a względnie ich także niewiadomych spadkobierców, iż celem doręczenia im tusądowej uchwały z d. 21 października 1892 l. 33252 w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciwko Juliuszowi hr. Dębickiemu pto 9000 zł. z pn. zapadłej, ustanowiono dla nich kuratorem ad actum adwokata dr. Ferdynanda Wilkosa z substytucyą adwokata dr. Hubaczka z Krakowa, i zarazem poleca im, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony praw im przysługujących dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i sądowi o tem donieśli, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 24 listopada 1893.

L. 41930 (7951 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Kaperka, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 11 listopada 1893 l. 38863 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 105 zł., i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 14 listopada 1893 l. 38863 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatom dr. Adamowi Bobilewiczowi z substytucyą adw. dr. Emila Schwarza w Krakowie i poleca Józefowi Koperkowi, aby temuż kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 3 grudnia 1893.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym
petitem 2 centy.

Kuchenki naftowe niedymiące (pod gwarancją) po zł. 1.80, 2.75 i 3.75
poleca: **Pior Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny 1. 1**
(naprzeciw Katedry). (2)
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

Dyktarysz zamieszkały w Brzozowie nr. 22 poszukuje posady po wszystkich biurach. W razie korespondencji uprasza o łaskawe wymienienie wynagrodzenia miesięcznego. Aleksander Dąbrowicki. 80

Dla zawarcia małżeństwa osoba młoda, przyjemna, uczuć szlachetnych, łagodnego usposobienia, posiadająca nad 2 tysiące zł. gotówki jakoteż inne wartościowe przedmioty, życzy sobie poznać mężczyznę prawego i stałego charakteru, delikatnego w obęściu, w wieku 30 - 40 lat lecz bez błędu organicznego. Urzędnicy mają pierwszeństwo. Odpowiedź tylko na dokładny adres; listy do 15 stycznia poste restante. Stęskniona. Lwów. 83

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łachocka, wdowa po awierze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i dwoje dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza administracja.

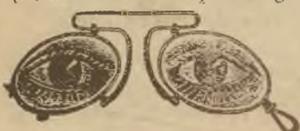
BIURO EQUITABLE

ul. Wałowa 1. 23 (36)

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwa taryfy zysków przy ubezpieczeniach żywotnych.

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“
Lwów, plac św. Ducha (33)
(ul. Teatralna 1. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, okulary, lornety, binokle, dalekie widze, barometry,

ciepłomierze. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Wszelkie reparacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie.

ALBIN KRAJEWSKI

Wiedeń,

IV. Wiedener Hauptstrasse 51.
polski pierwszy dom komisyjny
i przedsiębiorstwo wysyłkowe
poleca i dostarcza (24)

! ! wszystko ! !

czego kto tylko zażąda i eo w dzia! handlu i przemysłu wehodzi.
Cenniki wysyła na żądanie gratis i franko.

Dla amatorów fotografii

wszelkie przybory
jako to:

**papier
albuminowy,
celulidynowy,
ciecze, szkła,
chemikalia
i t. d.**

mają na składzie
po najtańszych
cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Ogłoszenie.

93

Dnia 16 b. m. odbędzie się ofertowa sprzedaż wszystkich do masy rozbiórcewej Jakóba Mordka Frischa należących, a dotychczas nie ściągniętych wierzytelności w łącznej kwocie 3894 zł. 94 ct. w. a. jednakoż bez odpowiedzialności za rzetelność lub ściągłość takowych.

Oferty zaopatrzone 10 pre. wadium, wręczone być mają u podpisanego zarządcy masy najpóźniej w dniu 16 b. m. do godz. 12 przed południem; nabywca zaś obowiązany będzie cenę kupna natychmiast po ogłoszeniu rezultatu uiścić.

Oferty po tymże terminie nie zostaną uwzględnione.

Rozdół, dnia 8 stycznia 1894.

Chaim Falk zarządca masy.

Henneberga jedwab

z własnej fabryki

wolne od cła do mieszkań osób prywatnych

45 ct za metr

aż do zł. 11.65 za meter — gładki, w pasy, w kostki i desenie itd. (około 240 rozlicznych jakości i 200 różnych barw i deseni itd.) czarne białe i kolorowe
jedwabne damasty od zł. 1.15 do zł. 11.65
jedwabne fulary ct. 75 — 3.65
jedwabne grenadyny ct. 85 — 7.25
jedwabne bengaliny zł. 1.20 — 6.10
jedwabne materye balowe ct. 45 — 11.65
jedwabne materye włosieniowe suknia zł. 9.50 — 42.80

Jedwab Armures, Merveillenx, Duchesse etc.
wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5. ct. 86
Fabryka jedwabiu G. Henneberg, Zurych, k. i c. dostawca nadw.

Najnowsze

chustki włóczkowe i sznelkowe, szale
włóczkowe i sznelkowe, oraz pończochy,
kamasze i kaftaniki włóczkowe
poleca w wielkim wyborze (12) e

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, ul. Halicka 14.

Lwowskie laboratorium chemiczne
świadectwem z dnia 24 marca 1892 do 1. 1918
stwierdziło że jedynie

tutki nieklejone

z fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie

są znakomite i zdrowiu nieszkodliwe

Do nabycia w sklepach

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie,

ul. Teatralna 3 — ul. Jagiellońska 6,
w Krakowie, Sukiennice 28,
oraz we wszystkich handlach i trafikach.

Zlecenia z prowincji uskutecznią się odwrotnie — przy 5000 franko. 79

Ostrzega się przed Heznelmi
naśladownictwami.

S. Kelsen w Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie
budowlanym
poleca

klozety, rury klozetowe,
zlewy, zupełne urządzenia
kapielowe dla prywatnych
pomieszczeń, patentowane
hermetyczne zamknięcia
kanałowe, zamknięcia
wstrzymujące
fetory w pissoarach,
i wodociągach itd. 607

Zastępcy dla

Galicji

Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika 1. 21.

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 30 Dezember 1893 stattgehabten zweiundzwanzigsten Ziehung der 4 pre. 50 jährigen Bankvaluta-Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt wurden nachfolgende Stücke gezogen:

4 pre. Pfandbriefe:

a fl. 100. Nr. 272, 388, 1333, 1864, 1886, 2624, 2895, 3487, 4426, 4463, 7390,
13965, 17258, 17375, 17478, 17562, 17735, 17890.

a fl. 500. Nr. 494, 2875, 4152.

a fl. 1000. Nr. 93, 255, 1046, 2453, 1897, 3022, 4337, 4618, 5797, 6732, 6788,
7368, 8164, 8726, 8736, 9607, 9711, 9808, 10473, 13923, 21306, 21967, 31556, 31820,
31960, 32834, 34319, 35022, 35097, 35671, 36317, 37357, 37572.

a fl. 10 000. Nr. 512, 637.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1. April 1894 an bei der Hauptcassa in Wien.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1. April 1894 auf; die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogenen 4 pre. 50 jährige Bankvaluta-Pfandbriefe sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

4 pre. Pfandbriefe:

a fl. 100. Nr. 528, 1232, 1761, 2153, 2561, 3194, 3338, 3496, 3544, 3587, 3616,
3761, 3907, 3998, 4002, 4294, 4613, 4761, 6282, 9819, 9872, 10928, 11788, 12708.

a fl. 500. Nr. 851, 867.

a fl. 1000. Nr. 800, 1257, 2209, 2773, 3460, 3704, 4711, 4812, 4963, 5281, 6284,
7446, 7524, 7787, 9032, 16348, 22946, 23540. 81

Doniesienie handlowe Handel towarów kolonialnych herbaty, win i delikatesów

dotąd pod firmą spółki,

Sadłowski i Markiewicz

we Lwowie plac Kapitulny 1. 3 istniejący, przeszli z dniem 1go stycznia 1894 wraz ze wszystkimi wierzytelnościami i długami na wyłączną własność naszego współwłaściciela p. Jana Sadłowskiego, który odtąd ten handel pod własną protekowaną firmą

JAN SADŁOWSKI

i na własny rachunek na dal prowadzić będzie.

Składając nasze podziękowanie za doznawane względy i zaufanie upraszamy o takowe dla naszego następcy.

Z głębokim uszanowaniem

Sadłowski i Markiewicz.

Jak powyższe doniesienie opiewa, objąłem z dniem 1 stycznia 1894 na wyłączną własność

handel towarów kolonialnych, herbaty, win i delikatesów

zgałej spółki naszej i odtąd takowy pod własną firmą

JAN SADŁOWSKI

i na własny rachunek prowadzić będę.

W niezem nieuszczuupione wyposażenie handlu pozostawia mi pełną siłę mej działalności, która niezmiennie jak dotąd skierowaną będzie, aby dostarczaniem dobrego towaru, skrzętną, uczciwą i dokładną usługą, zdobytą reputację handlu i nadal zachować.

Z tem zapewnieniem mam zaszczyt polecić się względem zacnych P. T. odbiorców i upraszać o dalsze ich zaufanie na które sobie zasłużyć będzie mojem najusilniejszym dążeniem.

Z głębokim uszanowaniem

Jan Sadłowski.

54

Szprycowanie Matico

PP. GRIMALTI & C. w Paryżu

Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączki bez utrudzenia żołądka, które zawsze polega za sobą użycie kapsulek s kuba w płynie.

W Paryżu, 8, alicja Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 64

KONIAK

Vieux Champagne

„Non plus ultra“

w gwarantowanej znakomitej jakości,
aromatyczny posilający — rozsyłam

1 beczka 4 litrowa zł 8 —

1 koszyk z 3 flaszek po 3/4 litr. zł. 5 40

za opłatą po otrzymaniu towaru (nieznajomym za pobraniem pocztowym) do wszystkich miejscowości Austro-Węgier ocione i opłacone.

R MAITI

CAPODISTRIA. (28)

Ogłoszenie.

85

Ogólne zgromadzenie

członków Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się dnia 20 stycznia 1894 o godzinie 2 po południu w sali posiedzeń Rady miejskiej w Grybowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności, zamknięcie rachunków i bilans za r. 1893.
2. Wniosek Rady Nadzorczej na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności za rok 1893.

3. Rozdział czystego zysku.

4. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcji na następne trzecieletie.

5. Wybór Rady Nadzorczej na następne trzecieletie.

6. Wybór komisji rewizyjnej.

Grybów, dnia 4 stycznia 1894.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Pre es:

Ks. Franciszek Jaworski.